Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 10 LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 186

Monarchista — organizatorem zamachu

na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Jak wykryto sprawcę zamachu w Jugosławji? -- Polska domaga się od rządu belgradzkiego wydania zamachowca.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W uzupełnieniu wiadomości podanej przez wczorajszy „Express" o aresztowaniu w Jugosławji sprawcy zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie, dowiadujemy się, że rzeczywiście po kilkumiesięcznej żmudnej pracy, władze policyjne i śledcze zdołały ukoronować działalność swą sukcesem.

W początkach śledztwa pewne ślady zawiodły do Wilna, gdzie aresztowano dwie osoby z kół monarchistycznych rosyjskich.

Na podstawie przejętej korespondencji ustalono, że

OBIE TE OSOBY WMIESZANE BYŁY W AFERĘ ZAMACHOWĄ I POZOSTAWAŁY W ŚCISŁYM KONTAKCIE Z MONARCHISTYCZNĄ ORGANIZACJĄ ROSYJSKĄ W JUGOSŁAWJI.

Jak wiadomo, Jugosławja już od kilku lat jest centralą monarchistycznej organizacji rosyjskiej.

W dalszym ciągu śledztwa do Belgradu wyjechał sędzia śledczy Skorzyński w towarzystwie dwuch funkcjonarjuszy policji śledczej i tu zdołano na miejscu zebrać tyle materjału, że

POLICJA JUGOSŁOWIAŃSKA MOGŁA DOKONAĆ ARESZTOWANIA OSOBNIKA, KTÓRY BRAŁ NAJBARDZIEJ CZYNNY UDZIAŁ W ZAMACHU.

Okazuje się, że osobnik ten przebywał dwa lata w Rosji, następnie dwa lata w Polsce i tutaj przygotowywał wszelkie szczegóły zamachu bombowego.

JEST TO ROSJANIN, MONARCHISTA, UPRAWIAJĄCY DZIAŁALNOŚĆ ANTYBOLSZEWICKĄ.

Nazwisko jego dotąd trzymane jest w tajemnicy. Tymczasem przesiaduje on w więzieniu w Belgradzie.

Władze polskie zwróciły się do rządu jugosłowiańskiego z żądaniem wydania go władzom polskim, okazuje się jednakże, że

WŁADZE JUGOSŁOWIAŃSKIE UWAŻAJĄ ZAMACHOWCA ZA PRZESTĘPCĘ POLITYCZNEGO, KTÓRY KORZYSTA Z PRAWA AZYLU I ODMAWIAJĄ PRZETO JEGO WYDANIA.

Sprawa wydania go władzom polskim znajduje się jeszcze w toku załatwienia na drodze dyplomatycznej.

Wkrótce po powrocie sędziego śledczego Skorzyńskiego z Belgradu i po aresztowaniu owego zamachowca, ministerstwo spraw zagranicznych złożyło posłowi sowieckiemu w Warszawie p. Owsiejenko obszerną notę, w której odmalowało przebieg śledztwa i jego rezultat. Nota ta uważana być musi za odpowiedź na dwie noty sowieckie, zarzucające władzom polskim bezczynność w sprawie zamachu bombowego na poselstwo. Dowiadujemy się, że rząd sowiecki ostatnią notę ministerstwa spraw zagranicznych przyjął do wiadomości.

Rozgrywka polityczna odłożona do jesieni.

„Centrolew" nie chce zwołania sejmu

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Przywódcy „Centrolewu", z którymi mieliśmy możność rozmawiania wczoraj w gmachu sejmu nie kryją już obecnie faktu, że złożenie p. Prezydentowi petycji o zwołanie letniej sesji sejmu zostało chwilowo zaniechane. „Centrolew" postanowił odłożyć dalszą rozgrywkę polityczną do jesieni o ile w międzyczasie nie zajdą fakty, zmuszające blok sześciu stronnictw lewicy i centrum do większej aktywności. Przywódcy „Centrolewu" rozjechali się z Warszawy a posłowie chłopscy zajęci są żniwami — wszystko to sprawia, że Warszawa wchodzi zdecydowanie w okres wakacyjnej bezczynności politycznej

Trzej posłowie chłopscy

wystąpili z klubu B. B.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z klubu BB wykluczony został wczoraj poseł adwokat Jan Krysa. Wykluczenie nastąpiło za nielojalność wobec klubu. Jak słychać w sejmie, poseł miał wdać się w pewne konszachty ze stronnictwami opozycyjnemi.

Poseł Krysa nadesłał na ręce wiceprezesa klubu BB. posła Polakiewicza list, zawiadamiając go o swym wystąpieniu z BB. ze względów politycznych

Również dwaj inni posłowie: Cieplak i Targowski zgłosili wystąpienie z klubu BB. Krążą pogłoski, iż w ciągu dnia dzisiejszego mają wystąpić jeszcze trzej posłowie.

Posłowie, którzy zgłosili swe wystąpienie z klubu BB. należą do grupy chłopskiej i znani są jako zawodowi rozłamowcy. Przyszli oni ze stronnictw chłopskich do klubu BB. i obecnie do nich wracają.

Kanclerz austrjacki w Budapeszcie

omawia plan spółdziałania obu państw na terenie międzynarodowym.

Budapeszt, 9 lipca.

W czasie swego pobytu w Budapeszcie kanclerz austrjacki Schober odbył szczegółowe narady z premjerem Bethlenem, ministrem spraw zagranicznych Valko i kilkoma innymi członkami rządu węgierskiego. Jak głosi komunikat urzędowy, w czasie tych rozmów traktowano kwestje, interesujące oba kraje, przyczem stwierdzono, że stosunki łączące obecnie Węgry i Austrję, umacniają stale węzły szczerej przyjaźni oraz że istnieje całkowita zgodność ujmowania kwestyj dotyczących obu krajów. Jednym z tematów rozmów była sprawa traktatu arbitrażowego węgiersko - austrjackiego z roku 1923, który ma być obecnie uzupełniony przez traktat przyjaźni i arbitrażowy. Co się tyczy kwestyj gospodarczych, interesujących oba kraje, porozumiano się do powołania obustronnie komisyj dla zbadania środków racjonalnej wymiany gospodarczej między obu krajami.

Wiedeń, 9 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejszy „Wiener Journal" zamieszcza wywiad swego korespondenta budapeszteńskiego z kanclerzem austrjackim Schoberem, który oświadczył m. in. że Austrja i Węgry zdane są na siebie w zupełności pod względem gospodarczym i posiadają wspólne interesy, dotyczące gospodarczej odbudowy swoich krajów. Reforma konstytucji w Austrji — oświadczył kanclerz — wzmocniła autorytet państwa i władzy. Następnie kanclerz wskazał, że ta reforma posiada wielkie znaczenie, gdyż na mocy paragrafów konstytucji obecnej w razie niezałatwienia przez parlament budżetu, rząd może pracować dalej na podstawie budżetu uchwalonego w roku poprzednim.

Zderzenie pociągów pod Leningradem.

Kilkanaście osób zabitych

MOSKWA, 9 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Pociąg pośpieszny, kursujący z Leningradu do Mineralnych Wód na Kaukazie zderzył się na stacji Merefa z pociągiem podmiejskim. Trzy wagony zostały rozbite; z pośród pasażerów pociągu podmiejskiego, kilkanaście osób jest zabitych i rannych. Pasażerowie pociągu pośpiesznego wyszli z katastrofy bez szwanku.

Strejk demonstracyjny w Zawierciu.

Będzin, 9 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe robotnicy, zatrudnieni w fabryce włókienniczej „Zawiercie", z powodu obniżenia im zarobków porzucili pracę. Strejk, który miał charakter demonstracyjny przeszedł zupełnie spokojnie. O godzinie 2-ej po południu wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

11 miljonów długów zagranicznych

spłaciliśmy w czerwcu.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Jak się dowiadujemy, skarb państwa spłacił w czerwcu r. b. długów zagranicznych i gwarancyj państwa na łączną sumę 11.162.261 zł.

Spłaty długów zagranicznych objęły: pożyczka stabilizacyjna — 5.562.332 zł., pożyczka Dillona — 2.719.185 zł., dług polikwidacyjny — 1.446.144 zł., Radio Corporation — 714.400 zł., dług wobec Włoch — 535.800 zł. Spłata gwarancyj państwa za E. K. D. — 184.400 zł.

Krwawe starcia w Bremie

Pięć osób zabitych.

Brema, 9 lipca.

W dzielnicy Graepelingen komuniści zaatakowali maszerujący oddział Stahlhelmu, obrzucając go zgniłemi jajami, butelkami od piwa i cuchnącemi bombami. Gdy później zaatakowali równie policję konną, zostali rozproszeni przyczem jednak z powodu oporu policja zrobiła użytek z broni palnej. Pięć osób zostało zabitych, zaś kilkanaście odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała ogółem 20 osób.

W środę, dnia 9 lipca 1930 roku zmarł w wieku lat 77

Dr.

HERMAN RUNDO

Członek Honorowy Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego przy Cmentarzu Izraelickim odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 2-ej po południu, o czem zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Zmierzch gwiazdy Brianda.

Odrzucenie projektu utworzenia Paneuropy — wielkim ciosem dla francuskiej polityki zagranicznej.

Paryż, 9 lipca.

W dzienniku „L'Ordre" Emil Bure oświadcza, że nastąpił zmierzch polityki Brianda

Mimo usiłowań oddanej mu prasy prawda zaczyna wychodzić na jaw. Odpowiedzi, które dotąd nadeszły na memorjał Brianda o federacji europejskiej zawierają poważne zastrzeżenia. W senacie i w Izbie deputowanych komisje spraw zagranicznych coraz szczegółowsze i coraz dłuższe stawiają mu pytania, które stanowią nieraz prawdziwe akty oskarżenia. Niepokoić to zaczyna nawet radę ministrów, której ostatnie posiedzenie było bardzo burzliwe. Nadomiar w Niemczech i Italji uważają obecnie francuskiego ministra spraw zagranicznych za imperjalistę, który dotychczas ukrywał starannie swą grę.

Briand popełnił dwa kapitalne błędy, przypuszczał on, że wystarczy wierzyć w jutrzenkę, aby ona się narodziła, a pozatem nie usłuchał rad tych, którzy uprzedzali go o tem, że przed nawiązaniem rokowań z przedstawicielami Niemiec należało przestudjować dobrze historję tego kraju i poznać jego psychologję.

Paryż, 9 lipca.

Liberalna „La Volonte" staje w obronie Brianda wobec napaści których jest on przedmiotem ze strony dzienników, należących do przeciwnego obozu. Dziennik zaznacza, że od 1924 roku prowadzą one niczem nieusprawiedliwioną kampanję nienawiści, której przedmiotem jest polityka francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Zapominają jednak, że zarówno Poincare, jak i Tardieu przystąpili bez żadnych zastrzeżeń do paktu locarneńskiego i że wszystkie szturmy przypuszczane w parlamencie na politykę Brianda, kończyły się zawsze masowem votum zaufania.

Berlin, 9 lipca.

„Vorwärts" donosi, że odpowiedź rządu niemieckiego na memorjał Brianda wyrażać będzie naogół gotowość Niemiec wzięcia udziału w zapowiedzianych na wrzesień bieżącego roku rokowaniach w Genewie. Witając zasadniczo inicjatywę ministra francuskiego, rząd niemiecki unikać będzie narazie bliższego zajmowania się ideą paktu między państwami europejskiemi.

Rząd niemiecki — podkreśla dziennik — odrzuca projekt unji które celem ma być stabilizacja stosunków stworzonych przez traktaty pokojowe, domaga się on natomiast udzielenia gwarancyj, które umożliwiać mają rewizję traktatów pokojowych i to gwarancji, wychodzących poza ramy postanowień artykułu paktu Ligi Narodów.

W kołach niemieckich liczą się z tem, że w wyniku rokowań genewskich, które odbędą się z końcem września b. r. wybrana zostanie komisja studjów, której zadaniem będzie szczegółowe zbadanie planu.

Moskwa, 9 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Izwiestia" omawiają w dzisiejszym numerze odpowiedź niemiecką na projekt Brianda w sprawie federacji państw europejskich. Odpowiedź ta dziennika sowieckiego nie zadawala. „Izwiestia" dowodzą, że początkowy punkt widzenia projektów niemieckich uległ dużym zmianom. Sądząc z całego szeregu oświadczeń oficjalnych działaczy niemieckich — pisze gazeta — można się było spodziewać znacznie bardziej samodzielnego stanowiska Niemiec w stosunku do planu paneuropy, w którym Niemcom wyznaczono zaledwie współrzędne miejsce. Odpowiedź rządu niemieckiego, jeśli nie zostanie w ostatniej chwili zmieniona, pisze dalej dziennik, Briand będzie mógł uważać za swe zwycięstwo. „Izwiestia" z uznaniem natomiast wyrażają się o odpowiedzi rządu włoskiego. Odpowiedź włoska według opinji dziennika sowieckiego zaznacza się zajęciem wyraźnego stanowiska właśnie w tych punktach, które w pierwszym rzędzie powinny były zainteresować rząd niemiecki, jak np. kwestja zupełnej równości członków paneuropejskiego związku.

30 tysięcy ludzi zabitych w Chinach

w czasie ostatnich walk.

Szanghaj, 9 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Po trzytygodniowych walkach między wojskami nacjonalistycznemi chińskiemi a wojskami północnemi, w czasie których padło po obu stronach 30.000 ludzi, dowództwo armji nacjonalistycznej zostało zmuszone do zaprzestania ofenzywy na Kai-Feng wobec gwałtownego oporu przeciwnika na froncie Lun-Chai. Dowództwo armji nacjonalistycznej zmieniło obecnie kierunek natarcia, rzucając posiłki w liczbie 50.000 ludzi na Xen-Chou-Fu i kolej żelazną Tien-Tsin Pu-Kon w zamiarze wszczęcia nowego natarcia na Tsi-Nan-Fu.

Wysłannik „komiternu" ujęty

w pociągu Warszawa—Wilno.

Wilno, 9 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W pociągu, odchodzącym z Wilna do Warszawy został zatrzymany członek Centralnego komitetu komunistycznej partji zach. Białorusi. Po zatrzymaniu osobnik ten wobec przedstawienia mu dowodów niezbitych jego działalności antypaństwowej, zeznał, iż jest obywatelem Rosji sowieckiej i że został delegowany przez Komintern dla uzupełnienia składu Centr. komitetu kom. partji zachodniej Białorusi. W tym celu przekroczył on nielegalnie granicę, zamierzając się udać z Wilna do Warszawy. Złożył on zeznania charakteryzujące zamierzenia Kominternu na czas najbliższy. Zatrzymany wybitny działacz komunistyczny został przekazany władzom sądowo - śledczym, które zarządziły wobec niego areszt bezwzględny.

Walki z kurdami trwają.

Persja popiera powstańców.

Londyn, 9 lipca.

Walki pomiędzy plemionami kurdyjskiemi a wojskami tureckiemi, jak donosi „Times" przybierają coraz większe rozmiary w ostatnich 2 dniach przyszło do bojów na zachód od Urumiji w Persji i nad granicą turecko - perską, w odległości mniejwięcej 90 do 160 mil od Araratu.

Odpowiedź perska na protest turecki przeciw przemarszowi plemion kurdyjskich dotychczas nie została opublikowana. Turcja wskazuje na te niepokoje, jako dowód konieczności uregulowania granicy turecko - perskiej na korzyść Turcji.

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy w ciągu ubiegłego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych na całym terenie państwa zmniejszyła się o dalsze 4.356 osób i wynosi obecnie 202.902 osoby.

Największy spadek bezrobocia zanotowano w okręgu łódzkim, gdzie bezrobocie zmniejszyło się dzięki uruchomieniu całego szeregu fabryk nieczynnych od dłuższego czasu. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim zmniejszyła się o 1.074 osoby.

W stosunku do drugiej połowy marca r. b., t. j. w stosunku do czasu, w którym zanotowano największe natężenie bezrobocia w roku bież. — liczba bezrobotnych, sięgająca wówczas 300.000 osób zmniejszyła się o 93.624 osoby.

20 górników zginęło

podczas wybuchu kwasu węglowego.

Berlin, 9 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Wrocławia donoszą: W miejscowości Neurode w kopalni na szybie Court nastąpił wybuch kwasu węglowego. 20 górników poniosło śmierć. W czasie katastrofy znajdowało się w kopalni ok. 200 górników. Dalszych szczegółów brak.

Pogromy separatystów nie ustają.

Berlin, 9 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Trewiru donoszą: Nocy ubiegłej doszło ponownie do burzliwych manifestacyj i do napadów na mieszkania b. separatystów. Oddziały policji musiały przejść do ataku. W czasie awantur splondrowano sklep z tytoniem i willę jednego z separatystów. Przez cały dzień oddziały policji krążyły po mieście w ostrem pogotowiu, gdyż kilkakrotnie dochodziło do krwawych starć z demonstrantami. Prezydent policji z Trewiru zawezwał pomocy policji od pruskiego min. spraw wewnętrznych, które wysłało dziś posiłki dla Trewiru i Koblencji.

— Według doniesień z Aten, władze wojskowe odkryły daleko rozgałęzioną propagandę komunistyczną w wojsku. Skonfiskowano wielkie ilości bibuły.

— Dowiadujemy się, że długoletni radca legacyjny poselstwa Z.S.R.R. w Warszawie, p. Jerzy Kociubiński odwołany został ze swego stanowiska i opuścił już Warszawę, udając się na nowe swoje stanowisko zastępcy „gospłanu" Ukraińskiej Sow. Rep. Radzieckiej w Kijowie.

Stanowisko radcy legacyjnego poselstwa Z.S.R.R. w Warszawie objął p. Taran

— Donoszą z Winnipeg (Kanada), że orkan nawiedził większą część prowincji kanadyjskiej, niszcząc zbiory na polach.

Pod osłoną pięknych frazesów.

Gdy dyplomaci i ministrowie mówią, zwykły śmiertelnik odnosi wrażenie, że **niema na świecie lepszych i szlachetniejszych ludzi od nich i że gdyby** nie jakieś bliżej nieokreślone ciemne siły, które czyhają na spokój i szczęście ludzkości, na świecie **panowałyby wieczny pokój i niczem niezakłócona harmonja.**

I rzecz szczególna: **tak mówią** wszyscy, i w rezultacie naiwny obywatel, który nie umie czytać między wierszami, zupełnie traci orjentację i drapie się ze zdumieniem w głowę:

— O co im, u licha, chodzi? Jeżeli wszyscy jednakowo gorąco zapewniają, że pragną tylko szczęścia ludzkości, to poco i w jakim celu się jednak zbroją i nawołują nas do czujności? Jeżeli — powiadają — jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?!...

Odpowiedzi na to, zgoła słuszne i logiczne, pytanie nie otrzymamy bodaj nigdy. Bo... bo — żaden minister czy dyplomata nie nazwie rzeczy po imieniu, nie powie otwarcie i szczerze, o co mu chodzi, owijając drażliwe kwestje w bawełnę frazesów stereotypowych, stanowiących **swego rodzaju szyfr,** przy pomocy którego mężowie stanu porozumiewają się ponad głowami tłumów.

Oto mamy ostatnio niezwykle charakterystyczny przykład:

Francuski minister spraw zagranicznych, p. Briand, zwrócił się do szeregu państw europejskich z propozycją wypowiedzenia się w sprawie **projektu stworzenia t. zw. Stanów Zjednoczonych Europy.**

Zdawałoby się, nic piękniejszego! **Któryż bowiem europejczyk nie marzy o takiem współżyciu narodów, któreby raz na zawsze wykluczyło wszelką możliwość wojen, sporów i zatargów między państwami Europy?! Oczywiście,** że taką propozycję, zdaniem laików politycznych, spotkać się powinna z entuzjastycznem przyjęciem wszystkich.

Ale... Jak zwykle, tak i we wzniosłej propozycji p. Brianda, **tkwi coś niedopowiedzianego** i całą jego szlachetną deklarację należało poddać skrupulatnej analizie t. zn. **odcyfrować ukryty w niej sens i stwierdzić, dlaczego właśnie p. Briand wystąpił nagle z takim wnioskiem?**

Dyplomaci bowiem wiedzą, że w polityce sentyment i piękny frazes są **tylko środkiem, dekoracją,** któremi trzeba się posługiwać dla zdobycia sympatji „publiczności" i **dla zamaskowania istotnych celów.** To też oficjalnie odpowiedziano na to **takiemi samemi frazesami,** w których pełno było zachwytów i uznania dla szlachetnej inicjatywy „kolegi" Brianda, równocześnie jednak poczęto wysuwać **delikatne zastrzeżenia,** zgłaszać **„poprawki" i doszukiwać się w tem wszystkiem, że się tak wyrazimy, taktycznego posunięcia,** które ma zupełnie praktyczne i **bynajmniej nie sentymentalne cele.**

Chodzi o to, że Francja, która szybko wraca do **roli bankiera Europy,** zdołała już nawiązać **bardzo ścisły kontakt z ciężkim przemysłem niemieckim** i usiluje zatrzeć świeże jeszcze ślady wojenne. Pragnie ona obecnie oprzeć swą potęgę i bezpieczeństwo na kontynencie na zupełnie nowej koncepcji: **na przymierzu z Niemcami,** z któremi łączą ją już ścisłe więzy współpracy gospodarczej oraz **na protektoracie finansowo-politycznym nad szeregiem państw mniejszych,** obejmujących t. zw. wschodnią Europę.

Temu też należy przypisać **przyspieszoną ewakuację Nadrenji.** Chodziło o to, by jaknajprędzej usunąć wszelkie kwestje drażliwe, które są przeszkodą w porozumieniu z Niemcami.

Równocześnie projektowana przez Brianda Pan-Europa stanowiłaby znakomitą **przeciwwagę Stanom Zjednoczonym Ameryki,** jako potężnemu wierzycielowi Europy, oraz zakusom angielskim, idącym w kierunku **osaczenia Europy od strony morza.** Fiasco konferencji rozbrojeniowej w Londynie wykazało bowiem dobitnie, **że Francja ma niebezpiecznych rywali, zarówno na Atlantyku, jak i na morzu Śródziemnem** (Włochy).

Stąd właśnie pochodzi namiętne i gwałtowne dążenie Brianda do utworzenia takiej organizacji państw europejskich, któraby wzmocniła jej pozycję polityczną na kontynencie.

W związku z tem staje się zrozumiałe **stanowisko Mussoliniego** w sprawie Pan-Europy. Jako bezpośredni i **najgwałtowniejszy przeciwnik Francji,** niema on żadnych skrupułów w wypowiadaniu swego brutalnie-szczerego zdania i, oczywiście, w sposób nieco nawet cyniczny **drwi z tej koncepcji,** ukrywając przytem starannie swoje istotne motywy, które **bynajmniej nie są natury wyłącznie teoretycznej.**

Rzecz prosta, że i **Polska,** mimo, iż zasadniczo nie może mieć nic przeciwko idei pan-europejskiej, ze względu jednak **na rzeczywisty podkład tej akcji briandowskiej,** będzie musiała się ustosunkować do jego propozycji **z najdalej idącą wstrzemięźliwością.** Pamiętać bowiem trzeba, że fundamentem przyszłej Pan-Europy miałaby być **ścisła współpraca Francji z Niemcami,** które wcale nie wykazują chęci pogodzenia się ze stanem rzeczy, ustalonym traktatem wersalskim, zwłaszcza w stosunku do Polski.

Oto, co — zgruba wziąwszy — kryje się za pięknym frazesem o wiecznym pokoju w przyszłych Stanach Zjednoczonych Europy.

TADEUSZ GÓRSKI

Krwawe walki w Egipcie

pomiędzy policją a studentami--8 zabitych, przeszło 100 rannych.

Londyn. 9 lipca.

Obecnie dopiero nadeszły bliższe wiadomość o rozmiarach zajść, jakie miały onegdaj miejsce w Egipcie. Okazuje się, że krwawe zajścia w Mansurah były o wiele poważniejsze niż to donosiły początkowo depesze.

Tłem zaburzeń był wiec, zwołany w tem mieście przez opozycyjne stronnictwo Wafd. Na wiec przybył z Kairu b. premjer Nahas Pasza, który niedawno podał się do dymisji, nie chcąc się zgodzić na ustępstwa, na rzecz Anglji. Władzę objął rząd mniejszości parlamentarnej, który rozpoczął swą działalność od odroczenia sesji parlamentarnej, na której nie mógł się spodziewać niczego innego jak uchwalenia votum nieufności.

Stronnictwo Wafd organizuje w całym kraju wiece protestacyjne. Jeden z nich miał się właśnie odbyć w Mansurah. Tymczasem policja na rozkaz gubernatora otoczyła samochód, którym przyjechał z Kairu Nahas Pasza i chciała go aresztować. Przyboczna straż Nahas Paszy, złożona z 20 studentów rozpoczęła walkę z policjantami i zdołała przerwać ich kordon. Automobil wiozący przywódcę stronnictwa Wafd pojechał dalej, na miejsce wiecu, tu jednak został otoczony przez żołnierzy. Nahas Pasza został aresztowany, odprowadzony do magistratu i pod strażą kazano mu natychmiast opuścić Mansurah.

Na wieść o tem tłumy zwolenników Nahasa Paszy rzuciły się na policję i wojsko. Wywiązała się krwawa walka w czasie której padło 8 zabitych i około 100 rannych. Ludność rzucała na policję i wojsko butelkami napełnionemi piaskiem, w odpowiedzi na co policja przystąpiła do ataku na bagnety. Wśród rannych znajduje się jeden z członków zarządu stronnictwa Wafd, poseł do parlamentu egipskiego, który otrzymał pchnięcie bagnetem.

Sytuacja jest bardzo naprężona. Zachodzi obawa, że rozruchy w Mansurah staną się sygnałem do walki z całym Egiptem.

Znów oferta francuska pod adresem Niemiec.

Herriot gotów jest oddać... Pomorze.

Berlin. 9 lipca.

Prasa berlińska obszernie referuje wynurzenia paryskiego dziennika „Paris Midi" na temat współpracy francusko-niemieckiej.

Dziennik francuski dowodzi, że Niemcy mogą uzyskać wszystko, a więc zagłębie Saary, kolonje zamorskie, Pomorze polskie i zgodę na Anschluss.

W tym celu muszą się zdecydować mówić poważnie i otwarcie.

Francja i Niemcy zdaniem dziennika powołane są do tego, by Europę obdarzyć pokojem. Jeżeli tylko Niemcy gotowe są do poważnych rozmów, wówczas natychmiast mogą rozpocząć rokowania z Francją.

Zastanawiając się nad niespodziewanie śmiałemi twierdzeniami „Paris Midi" prasa berlińska zapytuje, kto może być ich inicjatorem i dochodzi do przekonania, że tego rodzaju artykuły skierowane są przeciwko premjerowi Tardieu, a także i Briandowi.

Tym zaś, kto zainteresowany jest w podważeniu stanowiska obu tych mężów stanu, i kto oddawna wykazuje apetyt na tekę ministra spraw zagranicznych jest radykał Herriot.

Król rumuński pogodził się

z przywódcą liberałów.

Bukareszt. 9 lipca.

Król Karol po powrocie do Rumunji miał ciągle w kraju sytuację niewyjaśnioną, dzięki gwałtownej opozycji, jaką zapowiedzieli przeciwko niemu liberałowie. To też wszystkie wysiłki kół dworskich i politycznych szły w tym kierunku, żeby między królem a stronnictwem liberałów wytworzyć jakiś znośny modus vivendi.

Udało się wreszcie doprowadzić do audjencji przywódcy liberałów Vintivi Bratianu u króla Karola. Audiencja ta odbyła się ścisłą tajemnicą, tak że dopiero dzisiaj dowiedziano się, że odbyła się ona wczoraj. Dotychczas nie wydano o niej żadnego oficjalnego komunikatu. Według obiegających jednak pogłosek na audjencji miało dojść do porozumienia między królem a Bratianu.

Przywódca liberałów złożył królowi hołd wierności w imieniu swego stronnictwa, wzamian jednak za to przedstawił pewne warunki, które przez króla zostały przyjęte. Warunki te dotyczą spraw gospodarczych. Treść ich nie jest znana dotychczas, ale zapewne najbliższy czas okaże w czem rzecz.

Przyjaciel króla Karola

ranny w pojedynku.

Bukareszt. 9 lipca.

Do pałacu królewskiego przywieziono na rozkaz króla, rannego w pojedynku generała Zdziwskiego, byłego ministra wojny i serdecznego przyjaciela króla Karola.

Pojedynkował on się ze Stefanem L pescu, którego nazwisko przypomina rudowłosą przyjaciółkę królewską,

Lupescu czuł się obrażony artykułem generała zamieszczonym w gazecie. Wynikł z tego pojedynek, podczas którego Lupescu w błyskawicznem tempie zranił generała, wytrącając mu szablę z ręki.

Kiedy król dowiedział się o pojedynku, rozkazał, aby Zdziwski pozostał na kuracji w pałacu królewskim.

Konferencja anglo-hinduska.

Londyn. 9 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu angielskiego postanowiono zwołać konferencję angielsko-hinduską zasadniczo w połowie listopada. Konferencja jest pomyślana jako swobodna wymiana zdań w najważniejszych sprawach dotyczących Indji bez powzięcia jakichkolwiek wiążących uchwał w sprawie gotowych przygotowanych deklaracyj lub projektów. Wicekról Indji złożył w tym sensie oświadczenie na zgromadzeniu ustawodawczem w Simli.

Gabinet Mac Donalda uratowany

większością 3 głosów.

LONDYN, 9 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Poprawka d-ra Burgina. liberała, odrzucona została 278 głosami przeciwko 275 głosom, dając rządowi większość 3 głosów. Sytuację rządu uratowali 4 liberałowie, którzy głosowali przeciwko poprawce oraz ok. 12 członków stronnictwa liberalnego, którzy wstrzymali się od głosowania. Głosowanie dzisiejsze nie pociągnie za sobą dalszych skutków politycznych.

Ludzie będą mieli skrzydła.

Aeroplan stanie się jedynym środkiem komunikacji.

Co mówi najstarszy pionier lotnictwa nowoczesnego, Henryk Farman.

Miałem zaszczyt być pierwszym ofic jalnym lotnikiem na świecie — mówi Farmann. — Przedemną latali już wprawdzie bracia Broght i Santos Dumont, ich lotów jednak nie uznała wówczas żadna oficjalna komisja. Byłem pierwszym lotnikiem, który dokonał lotu okrężnego, a powracając bez defektu na miejsce startu, dowiodłem, że człowiek może nowoczesnym samolotem kierować według woli.

Z pośród wszystkich starych pionierów lotnictwa ja jeden do dnia dzisiejszego nie zrzekłem się latania. Liczni z pośród pierwszych lotników życiem opłacili swą odwagę w walce z nowym żywiołem, inni znów na skutek wyczerpania, lub rezygnacji zaniechali dobrowolnie dalszej działalności na tem polu. Obecnie latam prawidłowo, conajmniej dwa razy w tygodniu, przyczem szczególną przyjemność sprawia mi wypróbowanie nowych aparatów, względnie tych maszyn, na których dokonano pewnych ulepszeń technicznych.

Przestworza sążywiołemprzyszłości. Moja wiara w latanie nie jest wiarą w nowy styl, lecz jest bezgranicznem zaufaniem do nowej ery. **Latanie stanie się już wkrótce rzeczą powszechną.** Być może, że ilość osób, posiadających własne samoloty, nie będzie na początku zbyt wielka — choć z drugiej strony jestem przekonany, że w **krótkim czasie skonstruowany zostanie typ samolotu dla każdego** — ale z pewnością stanie się komunikacja samolotowa już w czasie najbliższym dobrem ogółu. Nie wątpię, że **chwila, kiedy ludzie unikać będą dlugiej i uciążliwiej podróży, nie jest zbyt daleka.** Z pewnością, już w czasie najbliższym powstaną bezpośrednie linje lotnicze, które umożliwią przebywanie drogi z Madrytu do Londynu w czasie między śniadaniem i obiadem. Któżby chciał w tych warunkach męczyć się czterodniową jazdą koleją? Albo kto zechce wówczas poświęcić pięć drogich dni na wycieczkę z Paryża do Marokka, skoro będzie możliwość wykonania tej podróży w ciągu nocy.

Proszę sobie uprzytomnić, co oznacza to wszystko z punktu widzenia gospodarczego. Kupiec, lub urzędnik państwowy, udający się w taką podróż, może jeszcze w ostatni dzień pobytu w Paryżu poświęcić całkowicie załatwianiu spraw prywatnych i urzędowych, może zjeść obiad z przyjaciółmi, pójść wieczorem do teatru, a stamtąd na kolację, a o północy zamiast iść do domu, zajmie miejsce w wygodnej kabinie samolotu. Nazajutrz rano zje w Marokku śniadanie załatwi co ma do załatwienia, zwiedzi miasto i okolice, a wieczorem powraca do Paryża.

A jak będziemy podróżowali w czasach, gdy **lotnictwo zacznie skutecznie konkurować z okrętową komunikacją transoceaniczną? Na problem komuni**kacji lotniczej przez ocean nie wolno nam już spoglądać jak na nierealną utopję. **Sprawa wybudowania na oceanie pływających lotnisk już dzisiaj wchodzi na drogę realizacji.** Nie muszą to być koniecznie „wyspy pływające" w pełnem tego słowa znaczeniu. Wielkie okręty, leżące na kotwicy, lub olbrzymie nieruchomo stojące promy wystarczałyby w zupełności. „Wyspy" takie musiałyby być oczywiście odporne na działanie burz, a ich rozmiary powinny odpowiadać głównemu zadaniu t.j. lądowaniu i startowaniu samolotów, ponadto powinny być na nich zawsze odpowiednie zapasy benzyny i smarów. Bez wybudowania takich „pływających lotnisk" nie można — mojem zdaniem — myśleć o zaprowadzeniu stałej komunikacji transoceanicznej.

Mógłby ktoś powiedzieć, że lot z Europy do Ameryki południowej mógłby się odbyć bez takich sztucznych lotnisk, gdyż samoloty mogłyby w razie potrzeby lądować na licznych znajdujących się tutaj wyspach naturalnych. Pogląd taki nie wytrzymuje krytyki, a to przez wzgląd, na to, że przelot z powrotem z Ameryki południowej do Europy połączony jest, w związku z silnemi wiatrami przeciwnemi, z tak poważnemi trudnościami, że leżące na drodze wyspy nie mogą być żadną miarą dostateczną podstawą dla lotników transoceanicznych.

Jako **główną przeszkodę w dziale popularyzacji komunikacji samolotowej wymienia się zazwyczaj jej drożyznę.** Z jednej strony zarzut ten jest do pewnego stopnia słuszny i uzasadniony. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że podróż do krajów bardziej odległych trwa koleją, lub okrętem kilka lub kilkanaście dni to przyjdziemy do wniosku, że komunikacja lotnicza stosunkowo tak drogą znów nie jest. Nie ulega wątpliwości, że w **miarę wzmagania się ruchu samolotowego, ceny przelotów zaczną szybko spadać. Towarzystwa lotnicze, które dzisiaj, na skutek słabej frekwencji zmuszone są celem pokrywania kosztów pobierać dość wysoką opłatę od pasażerów, przy silniejszym ruchu pasażerskim będą mogły oczywiście ceny biletów znacznie zredukować.** To samo dotyczy cen aparatów i silników samolotowych, które w związku z nieznacznem zapotrzebowaniem są dziś stosunkowo drogie. Z chwilą jednak, kiedy fabryki będą mogły przestąpić do masowej fabrykacji części składowych aeroplanów, podobnie jak to się dzieje przy wyrobie samochodów, ceny gotowych maszyn **padną bardzo wydatnie,** a tem samem usunięte zostaną wszystkie główne przeszkody na drodze do popularyzacji i demokratyzacji lotnictwa.

Kobiety są przekleństwem bogów.

Wstrząsający zwyczaj zabijania dzieci płci żeńskiej.

Wybitna literatka angielska Katarzyna Mayo, przz wiele lat mieszkała w Indjach, wydała obecnie niezwykle ciekawą książkę p. t. *„Niewolnicy i Bogowie"*, w której opisuje bardzo szczegółowo życie i obyczaje hindusów. Ze względu na trwający tam ciągle, a nawet wzmagający się na sile ruch, książka ta zasługuje na najżywsze zainteresowanie.

Przeważna część opowiadań poświęcona jest roli jaką odgrywa kobieta indyjska.

Kobieta w Indjach *nie ma absolutnie żadnych praw.* Córki poczytywane są tam *za przekleństwo bogów.* Żonę, rodzącą córki, miast synów, *mąż ma prawo porzucić w każdej chwili.* Składa się na to bordzo dużo przyczyn. Religja wymaga ,by dziewczyna wyszła za człowieka, należącego do tej samej klasy. Wymaga też, by zawarła ona ślub *nim stanie się dorosłą,* przeważnie w wieku 12 lat. Jeśli rodzice nie znajdują dla niej w tym czasie męża z tej samej kasty, ma to świadczyć, *że bogowie przeklęli rodzinę.* Rodzice są potępiani przez całe otoczenie. Wskutek tego zrozumiałą jest rzeczą, że rodzice obawiają się mieć córki.

Prowadzi to do szeregu tragedyj. Rodzice poczynają szukać konkurentów dla swych córek zaraz po ich przyjściu na świat, a zaręcza się córki, gdy są jeszcze niemowlętami. Mężom wolno zabierać sobie te młodziutkie żony kiedy tylko zechcą. W ten sposób często się zdarza, że *dziewczęta lat 8 lub jeszcze młodsze stają się żonami dorosłych mężczyzn.*

Po dziś dzień praktykuje się w Indjach wstrzsający zwyczaj *zabijania dzieci płci żeńskiej.* Ponieważ córka uważana jest za nieszczęście, ojcowie nakazują akuszerkom udusić dziecko, o ile okaże się *dziewczynką.* Faktem jest, że dotychczas w Indjach jest przewaga mężczyzn, aniżeli kobiet. Nie dlatego, że tam natura działa inaczej, aniżeli na całym świecie, lecz właśnie dlatego, że dziewczęta *„umierają" w kilka chwil po swem urodzeniu.*

We wszystkich większych świątyniach znajdują się dziewczęta, rzekomo należące do bogów, a w istocie będące kochankami kapłanów. We wszystkich świątyniach wychowuje się małe dziewczęta, a gdy osiągają lat 8, poświęca się je bogom. Od tego czasu muszą brać udział we wszelkiego rodzaju uroczystościach, tańcząc i śpiewając. Od tego czasu też stają się kochankami kapłanów. Hindusi nie uważają tego za rzecz zdrożną. Praktyki te przewidziane zostały przez religję.

Istnieje jeszcze jedna barbarzyńska instytucja w Indjach, którą autorka piętnuje w swej książce. Jest to kasta „nieczystych" parjasów, która obejmuje przeszło 60 miljonów ludzi. Uważa się ich za przeklętych przez bogów. Braminowi nie wolno się ich dotknąć, nie wolno mu nawet wraz z nimi oddychać jednem powietrzem. W książce swej autorka opisuje, jak chore dziecko parjasów pada przy szpitalu, gdzie pracują lekarze bramini. Lekarze ci będący szlachetnymi dobroczyńcami ludzkości, mają łzy w oczach, ale nikt z nich nie podchodzi nawet, by nieść pomoc, gdyż *zabrania tego religja.*

W zakończeniu swej książki autorka pisze o ruchu wolnościowym Mahatmy Ghandiego i wyraża przypuszczenie, że ten wielki wódz wyzwoli naród z tych barbarzyńskich wierzeń i przesądów, które osłabiają jego najżywotniejsze siły.

Kl.

Źródła błękitne

pod Tomaszowem - Mazowieckim.

W powiecie brzezińskim, województwa łódzkiego, o niecały kilometr na wschód od Tomaszowa Mazowieckiego a o trzysta metrów od Pilicy, na terytorjum wsi Ludwików, znajdują się przepiękne Źródła Niebieskie, nazwane tak od barwy wody, która z nich tryska.

Wśród kobierca szmaragdowych łąk widnieje lazurowa powierzchnia stawu. Przeglądają się w niej nadbrzeżne, wysmukłe olchy. W stawie tym biją źródła błękitne.

Z zachodniej strony stawu jest kładka, z której widzieć można zbliska najsilniejsze z tych źródeł. W blasku złocistych promieni słońca, na szarej powierzchni stawu, źródło tworzy plamę niebieską a raczej nieforemne jakby wklęsłe, o dwumetrowej średnicy koło błękitne.

Jasna, szafirowa barwa koła odcina się wyraźnie od ciemniejszego tła wód stawu. Bliżej ku środkowi tło szafirowe pokrywa się centkami wszystkich barw tęczy. Barwne, o dwucentymetrowej średnicy krążki, każdy innego koloru, ukazują się na mgnienie i natychmiast znikają, aby znowu się ukazać.

W głębi, w środku tej plamy szafirowej, w słońca opałach skąpana złoci się maleńka fontanna z piasku, bijąc do wysokości dziesięciu centymetrów.

Gdy słońce skryje się za chmurami nie drgają już płatki tęczowe, widać tylko na dnie stawu plamy błękitne, a w głębi żółtą fontannę piasku.

Kamień rzucony w wodę w pobliżu źródła, gdy opadnie na dno, przybiera barwę błękitną.

Woda źródlana jest tak przejrzysta, że chociaż źródło wytryska na głębokości czterech metrów od powierzchni stawu, zdaje się, iż można ręką dostać do dna.

Woda w stawie jest bardzo zimna. Butelka napełniona wodą ze źródła i zakorkowana, pęka.

W chłodnych i szybkich nurtach stawu żyją srebrzyste pstrągi.

W pobliżu wschodniego brzegu stawu znajdują się dwa inne źródła, z których bije woda błękitna. A nieco dalej jeszcze kilka mniejszych.

Woda ze stawu odpływa strumykiem zwanym Strugą Źródlaną do Pilicy.

Staw źródlany położony jest bardzo malowniczo: nad brzegiem mały gaik olszyny, wśród szmaragdowych łąk sina wstęga Pilicy, a za nią panorama Tomaszowa Mazowieckiego z górującą nad domami gotycką wieżycą ewangelickiego kościoła.

Już w niedalekiej przyszłości wodociągi miejskie w Łodzi zasilane będą wodą z tych błękitnych źródeł oraz z pobliskiej Pilicy.

Stanisław Rumszewicz.

KRONIKA

LIPIEC 10 CZWARTEK	Dziś 7 braci m. Jutro Pelagji

—::—

Wschód słońca	3.17
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	20.52
Zachód księżyca	02.39
Długość dnia	19.36
Ubyło dnia	12

Inspekcja szkół

odbędzie się w czasie ferji letnich.

Lokale większości szkół, zarówno średnich jak i powszechnych, nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, a nadto, wiele z tych lokali, nieremontowanych od dłuższego czasu, pozostawia wiele do życzenia pod względem zdrowotnym i higjenicznym.

Częste inspekcje, przeprowadzane przez wizytatorów szkolnych, nie dawały przeważnie pożądanego rezultatu, albowiem dokonywane były podczas trwania zajęć w szkołach, gdy uczniowie znajdowali się w klasach. Z jednej strony więc trudno było dokonać odpowiednich oględzin, a z drugiej nie można było uskuteczniać koniecznych remontów i inwestycji.

W dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało w tej sprawie niezwykle doniosły okólnik ministerstwa W. R. i O. P. Okólnik ten zapoczątkowuje po raz pierwszy wielką akcję inspekcji lokali szkolnych przez specjalnych wizytatorów, w okresie wakacyjnym.

Inspekcje wizytatorów rozpocząć się mają w najbliższym czasie. Sprawdzane będą przez nich warunki sanitarne lokali szkolnych. Specjalna uwaga zwrócona będzie na lokale szkół powszechnych, gdzie uczą się dzieci do lat 12. Wizytatorzy badać tam będą szczegółowo rozmiar sal szkolnych, korytarzy, okien, instalacje wodociągowe i oświetleniowe i t. d.

Wyniki inspekcji spisane będą w protokułach, przedstawionych następnie kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi. Ze swej strony na podstawie tych protokułów, kuratorjum nakaże przeprowadzenie wszystkich koniecznych inwestycji i remontów w okresie wakacji. Gdy uczniowie powrócą więc do szkoły wszystkie budynki i klasy będą już odrestaurowane. (i).

Łódź — Warszawa.

W sobotę będzie uruchomiona nowa linia telefoniczna.

Jak się dowiadujemy w sobotę uruchomiona zostaje nowa linja telefoniczna Łódź — Warszawa.

Kable te ułożone już były w dniu 1 lipca, ale z braku odpowiedniej aparatury nie można ich było wcześniej uruchomić.

Dzięki nowej linji telefonicznej obywatele nie będą musieli dłużej czekać na połączenie, jak dwie trzy minuty. (p)

Dodatkowe komisje poborowe.

Jutro, w piątek oraz w sobotę odbędą się w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowe komisje poborowe dla roczników 1909 i 1908 oraz starszych, o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisje dodatkowe mogą zgłosić się tylko ci, którzy otrzymają wezwania ze starostwa grodzkiego. (b)

49 miljonów wypłacono bezrobotnym

tytułem zapomóg w ciągu 1929-go roku.

Od roku 1925 suma zapomóg wzrosła o 100 proc.

Fundusz Bezrobocia przy ministerstwie pracy i opieki społecznej wydał ostatnio drukiem obszerne sprawozdanie ze swej działalności za r. 1929.

Największe zainteresowanie dla społeczeństwa przedstawiają wyniki pracy wydziału finansowego. Wykazuje on, iż

suma wkładek zabezpieczonych zatrudnionych robotników wyniosła w r. 1929 — 34.057.500 zł. 67 gr.

Jest to najwyższa roczna suma osiągnięta od chwili powstania F. B., albowiem: w r. 1924 wyniosła ona 2.385.366 zł., w r. 1925 — 13.790.514 zł. w r. 1926 — 15.941.176 zł, w r. 1927 — 25.578.257 zł., w r. 1928 — 32.072.772 złotych.

Drugą ważną pozycję bilansową stanowi suma świadczeń, wypłaconych w ciągu roku sprawozdawczego — 1929 w którym bezrobocie w Polsce, jak zresztą prawie na całym świecie, poważnie wzrosło. Wypłacono ogółem bezrobotnym robotnikom z tytułu akcji ustawowej:

49.794.663 zł. 20 gr

Na wysokość powyższej sumy wpłynął zarówno poważny wzrost bezrobocia, jak i stałe zwiększanie się liczby zatrudnionych robotników, a więc zabezpieczonych — uprawnionych do pobierania świadczeń w razie utraty pracy. Sumy świadczeń ustawowych, wypłaconych w latach ubiegłych były następujące: w roku 1925 było 23.169.140 zł., w roku 1926 — 18.864.368 zł., w r. 1927-m — 16.055.170 zł., w roku zaś 1928 — 20.630.480 zł.

Ponadto F. B. prowadzi na mocy specjalnej uchwały rady ministrów i instrukcji ministerstwa pracy i opieki społecznej państwową akcję pomocy doraźnej, z której wypłacono w r. 1929 bezrobotnym robotnikom złotych 2.422.033 i bezrobotnym pracownikom umysłowym — 493.943. zł.

Na podkreślenie zasługuje następnie działalność wydziału prawnego. Do zakresu działalności tego wydziału należy niezmiernie ważna i odpowiedzialna praca: interpretowanie przepisów ustawy w wypadkach wzbudzających wątpliwość, ustalenie praktyki kasacyjnej — badanie i orzekanie w sprawach podań bezrobotnych, pozbawionych praw do pobierania świadczeń, obrona interesów F. B. w Sądach i Trybunale Administracyjnym, opinjowanie o legalności zarządzeń i instrukcyj, wydawanych przez wydziały dyrekcji itp.

Mnogość i różnorodność spraw załatwionych przez inspektorów i pracowników wydziału prawnego wymaga nietylko specjalnego przygotowania fachowego, lecz również należytego zrozumienia wagi rozwoju ubezpieczeń społecznych dla państwa i społeczeństwa, a więc odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Wyniki dotychczasowej działalności w tej mierze należy przyznać, świadczą, iż władze F. B. najzupełniej doceniają ważne znaczenie pracy inspekcji i wydziału prawnego, dzięki czemu F. B., dla którego organizacji brakowało wzoru, posiada dzisiaj sprawny aparat wykonawczy, odpowiadający w zupełności ważnym zadaniom, jakie spełnia ta instytucja społeczna.

Paradoksy biurokracji.

—:o:—

Wiele porządku—to nie w porządku...

Ile kosztuje nasze urzędy znalezienie 2 groszy.

W pociągu Kraków—Warszawa, konduktor znalazł monetę dwugroszową.

Uczciwy funkcjonarjusz kolejowy oddał ją do wydziału zgubionych przedmiotów, znajdującego się przy kancelarji zawiadowcy stacji Warszawa—Główna.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami, urzędnik sporządził protokuł i przesłał **monetę dwugroszowa do składu głównego zgubionych przedmiotów.**

Stamtąd inny urzędnik, dołączając odpowiednie pismo, **przekazał monetę wraz z protokułem do kasy głównej dyrekcji kolejowej.**

Z kasy głównej moneta wraz z korespondencją przejdzie do depozytu, a stamtąd po trzech miesiącach, po **sporządzeniu odpowiedniego aktu przekazana będzie na własność skarbu.**

Jednem słowem manipulacje kosztować będą wraz ze stratą czasu urzędników

zgórą 20 złotych.

A teraz co najciekawsze, że właściciel zguby, gdyby chciał ja odebrać, **musiałby złożyć podanie do kasy głównej, nalepiając znaczek stemplowy wartości... 3 zł. 30 groszy.**

Prawdziwe paradoksy biurokracji.

Spłonęło kino w Aleksandrowie.

Łódzka straż przybyła na pomoc, ratując mienie mieszkańców.

W nocy z wtorku na środę, około godziny 12-ej, spóźnieni przechodnie zauważyli kłęby dymu, wydobywające się z okien Domu Ludowego w Aleksandrowie, mieszczącego się przy zbiegu ulic Kościuszki i Warszawskiej.

Wezwano bezzwłocznie straż ogniową aleksandrowską, ta jednak — orjentując się, iż zadaniu gaszenia ognia nie podoła, zażądała pomocy straży łódzkiej.

Na pomoc straży aleksandrowskiej podążył bezzwłocznie cały oddział 1-y straży ogniowej ochotniczej z Łodzi. W chwili przybycia straży łódzkiej

cały gmach Domu Ludowego stał w płomieniach,

a ponieważ okoliczne domy, szczególnie w ulicy Warszawskiej, zaczęły się zajmować od padających iskier i na kilku domach pełzać zaczęły płomienie, straż łódzka w pierwszym rzędzie przystąpiła do zabezpieczenia domów sąsiednich, których mieszkańcy, ogarnięci paniką

wyrzucali swoje ruchomości przez okna

podczas gdy straż aleksandrowska zajęła się akcją gaszenia pożaru.

Jeszcze przed przybyciem straży łódzkiej strażacy aleksandrowscy, korzystając z możliwości dostępu do wnętrza płonącego gmachu, wynieśli stamtąd większą ilość krzeseł i niektóre rekwizyty, jednakże aparatu do wyświetlania filmów, znajdującego się w kabinie mieszczącego się w płonącym budynku kinematografu, nie zdołali już uratować.

Dzięki wytężonej pracy straży, groźba pożaru małych budowli, sąsiadujących z Domem Ludowym, została zażegnana, płomienie, które zaczęły już zajmować niektóre z dachów, zostały stłumione. Miejscowa policja utworzyła kordon, ochraniając wyrzucone z mieszkań ruchomości i pościel.

Pożar trwał do godziny 5-ej nad ranem. W wyniku czterogodzinnej przeszło akcji ratunkowej zdołano ocalić jedynie zabudowania przylegające do Domu Ludowego, jednak sam ten budynek spłonął doszczętnie.

Straty wynoszą ponad 100.000 złotych.

Dalsza wypłata zapomóg

dla bezrobotnych w Łodzi.

Zarząd Funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym niezwykle doniosłe zarządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej, w sprawie przedłużenia akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

W myśl tego zarządzenia wszyscy bezrobotni, którzy do dnia 31 lipca b. r. wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia za okres 13 tygodni, będą mieli prawo otrzymywać zasiłki ustawowe jeszcze przez cztery tygodnie. t. zn. przez cały miesiąc sierpień.

Zarządzenie to jest niezmiernie ważne dla licznych rzesz bezrobotnych, którzy w myśl ustawy, pobierają zasiłki przez ostatni miesiąc. Zarządzenie to obowiązuje na terenie Łodzi oraz Ozorkowa, Zduńskiej Woli, Piotrkowa, Kalisza i szeregu powiatów. (i).

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek i piątek po raz ostatni wspaniała, skrząca się humorem rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi". Występ artysty warszawskiego Junoszy - Młyńczyka oraz nowozaangażowanego baletu.

W sobotę premjera nowej rewji p. t. „Pan ma profil jak Teofil", urozmaicona mnóstwem niespodzianek z niewidzianemi dotychczas w Łodzi atrakcjami wokalno-choreograficznemi, które walnie przyczynią się do powodzenia tego pomysłowego i wesołego widowiska

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie teatru.

TRUPA WILEŃSKA

Dziś, w czwartek arcywesoła komedja „Opowieść o Herszlu z Ostropola" w niezrównanej interpretacji wileńczyków z Kamenem Wajslicem i Natanem na czele. — Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50 groszy.

Jutro, w piątek premjera „Miasto żydów". Ceny najniższe od 75 gr. do 5 zł. 50 gr.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 10 lipca 1930 r.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.50 — 16.50 Odczyt krajoznawczo-turystyczny (tr. z W-wy) 16.15 — 17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.) 17.10—17.25 Komunikat Ligi Obrony Powietrzenej i Przeciwgazowej (tr. z Warsz.) 17.35 — 18.00 Przechadzki turystyczne po Warszawie — wygł dr. Marjan Henzel 18.00 — 19.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Felicja Perkowska - Krysiewiczowa (spr.), Kazimierz Blascchke (wiolончz.), Mieczysław Brzostowski (akomp.) i prof. Jerzy Lefeld (fort.). 1) L. Różycki Sonata na wiolonczelę i fortepian. a) Allegro molto, b) Andante, c) Finale 2) Z. Kassern: a) Nocturn. b) Na czarnym księżycu c) Kołysanka odśp. p. F. Perkowska - Krysiewiczowa 3) a) L. Rogowski: Artietta, b) M. Rudnicki: Wspomnienia c) Chopin - Głazunow, etiuda cis-mol — odegra p. K. Blaschke 4) W. Brzostowski: Dla kogo żyjemy. b) Przegląd, zapomnieć, c) Tam aby cisza była, d) Ach gdybym teraz mógł pędzić, jak wicher — odśpiewa p. F. Perkowska - Krysiewiczowa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warsz.) 19.45—20.00 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczyt. programu na dzień następny i sygnał czasu. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.) 20.15 — 21.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu Orkiestry Filharm. Warszawskiej. 1) Litolff: Uwertura: „Robespierre" 2) Halevy: Fantazja na tematy z op z op. Żydówka 3) Solista. 4) Czibulka: Serenada baletowa. 5) J. Straus: Walc Dywidenda. 6) Zeller: Potpourri na tematy z op-tki Sztygar. 7) Eilenber: Parada wojskowa. 8) Namysłowski: Mazur: Oj tak, tak 21.30 — 22.00 Słuchowisko z Poznania 22.00 22.15 Feljeton p. t. Mój przyjaciel Mansour Joachim — wygł. red Tadeusz Strzetelski (tr. z Warsz.) 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz muz. tan z kawiarni Gastronomja w Warszawie.

PIĄTEK, dnia 11. 7. 1930 r.

11.58—12.05 — Sygnał czasu z Warsz i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź ul. Piotrkowska nr. 160. 13.15—16.10 — Przerwa. 16.10—16.15 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—17.10 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 — Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych (tr. z W-wy). 17.35—18.00 — „O stosunkach majątkowych miedzy małżonkami" — opowie adw. Stanisław Peszyński (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 — Koncert popularny orkiestry kina „Stylowego" pod dyr. J Wolskiego. 1) F. Suppe: Uwertura do op. „Pikowa Dama", 2) F. Woltag: Walc. 3) A. Katelberg: „Żałosna melodja", 4) O. Kockert: Intermezzo „Miłostka" 5) Conrad: Brockawey - froxtrott, 6) K. Kelman: Wiązanka z operetki „Wieszczka karnawału", 7) Scale: Melodja. 8) W. Rosen: „Na herbatce u laleczek", 9) Lincke: „Lincke-Winke" — fantazja taneczna. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.45 — Płyty gramof. (tr. z W-wy). 19.45—20.00 — Komunikat Izby Przem. Handl w Łodzi, odczyt progr. na dzień nast. i sygnał czasu. 20.00—20.15 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 20.15—22.00 — Koncert symfon. z Doliny Szwajcarskiej: Orkiestra Filharmonji Warsz., Tadeusz Mazurkiewicz (dyr.). Leopold Dworakowski (skrzypce) Muzyka rosyjska 1) P. Czajkowski: Uwertura „Wojewoda", 2) A. Glazunow: Koncert skrzypcowy, 3) W. Kalinnikow: Symfonja G-moll a) allegro moderato, b) andante coupodamente, c) allegro non treppo. d) allegro moderato. 22.00—22.15 — Feljeton p. t. „Słońce i myśli" — wyp. dr. Jerzy Szpakowski. 22.15 — Komunikaty: meteor., polic., sport. i inne.

B. P.
Bronisława Grünbaumowa
wdowa po Ignacym
po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 58.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, w czwartek, o g. 4-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamia krewnych i znajomych
stroskana Rodzina.

Panu Dr-owi Zygmuntowi Rakowskiemu, z powodu śmierci
B. P.
OJCA JEGO
najgłębsze współczucie wyrażają
Lekarze i personel Przychodni Lekarzy Specjalistów w Łodzi przy ul. Zgierskiej № 17.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom
B. P.
Hermana Orfingera
serdeczne „Bóg Zapłać" składa
Rodzina.

Kto lepszy—kobieta czy mężczyzna?

Kobieta obdarza miłością tylko ukochanego, mężczyzna—cały świat.

W szeregu naukowych ankiet uczeni niejednokrotnie zastanawiali się nad zagadnieniem, jaka płeć posiada przewagę pod wszystkiemi względami. Stwierdzono naprzykład, że mózg mężczyzny waży przeciętnie o 150 gramów więcej od mózgu kobiety, posiada też strukturę bardziej złożoną i subtelną. Miało to oznaczać przewagę inteligencji u płci brzydkiej. W dziedzinie charakteru, wierność, obowiązkowość i miłość prawdy cechuje przeciętnie jednakowo kobiety i mężczyzn. Co się tyczy jednak **cierpliwości i wytrzymałości, stanowczo przewagę ma kobieta.**

Dotychczas jednakże jedna bardzo istotna cecha charakteru nie interesowała psychologja, —mianowicie, **problemat dobroci.** Kto jest lepszy., kobieta czy mężczyzna. I oto niedawno pedagodzy angielscy rozstrzygnęli tę sprawę, uważając, że dobroć, życzliwość dla ludzi, radość z okazanej komuś pomocy, częstzaa jest pośród kobiet. Stwierdzili oni, że dziewczęta, powodując się czystym odruchem dobroci, udzielają częściej pomocy biednym koleżankom, aniżeli chłopcy. Dziewczynki chętniej dzielą się swem śniadaniem z towarzyszami a zdarza się, że obdarzają koleżanki swe przyjaźnią tylko z tejprzyczyny, że się gorzej im powodzi.

Przykłady dobrego serca wywierają na dziewczętach większe wrażenie. Dziewczynka, która słynie, jako „złośnica" żyje niemal w ogólnej pogardzie w klasie. „Złośnicy" zaś męscy nigdy prawie nie popadają w niełaskę kolegów

— Biada uczniowi, — pisze w swej ankiecie jeden z nauczycieli — który podczas lektury dzieła klasycznego rozpłacze się we wzruszającem miejscu. Koledzy będą go wyśmiewać jeszcze po długich miesiącach. Dziewczynki natomiast płaczą podczas takich scen systematycznie i wcale z tego powodu nie spotykają się z pogardą towarzyszek. Z drugiej jednak strony poświęcając się dobroć i ofiarność częściej spotykamy wśród chłopców, później zaś wśród mężczyzn. Prawdziwe poświęcenie wymaga bowiem już czynu, a dobroć dziewcząt rzadko zawiera sojusz z bohaterstwem. Chłopcy często biorą na siebie odpowiedzialność za figle kolegów, dziewczęta prawie nigdy.

W późniejszych latach zmieniaia się znacznie owe właściwości dziewcząt i chłopców. Miłość pod tym względem wywiera wpływ decydujący. Kobiety przecętne darzą swą dobrocią męża i dzieci. Na mężczyzn miłość działa wręcz przeciwnie. Dobroć zakochanego jest bardziej ekstensywna. Psycholog angielski Stanley Hall uważa, że kobieta kochając, darzy dobrocią tylko ukochanego, mężczyzna zaś cały świat. **St.**

Komisja do badania cen

musi się składać tylko z fachowców

W Łodzi, podobnie jak i w innych miastach w Polsce, istnieje komisja do badania i regulowania cen chleba i mięsa. W komisji tej zasiadają częściowo zainteresowani fachowcy — przedstawiciele producentów, częściowo zaś delegaci samorządu i przedstawiciele społeczeństwa — konsumentów.

Od dłuższego już czasu na działalność tej komisji składano skargi do władz, a to z tego względu, iż sprawność pracy oraz fachowa wartość przedkładanych przez nią opinji, nie stała na należytym poziomie. Tłumaczyło się to z jednej strony tem, że przedstawiciele fachowców — producentów znajdowali się w komisji w mniejszości, a nadto rozpatrywali wszystkie kwestje pod kątem widzenia własnych interesów. Przedstawiciele konsumentów natomiast nie byli fachowcami, a posiadając większość w komisji decydowali często w sprawach, na których się nie znali.

Tymczasem działalność takiej komisji do badania i regulowania cen mięsa i chleba posiada dla ogółu ludności bardzo poważne znaczenie i dlatego władze stanęły na stanowisku konieczności reorganizacji składu i prac komisji.

Reorganizacja ta, jak się dowiadujemy, nastąpi w najbliższym czasie. Komisja podzielona zostanie na dwie sekcje: jedną do badania cen mąki i pieczywa, i drugą do badania cen mięsa, tłuszczów i wędlin. Do sekcji tych nie będą jednak powoływani przedstawiciele samorządu — niefachowcy, lecz wyłącznie specjaliści, którzy będą mogli wydawać miarodajne opinje w tak ważnej sprawie. (t)

REDUTA LETNIA W HELENOWIE

Kobiety są piękne, temu nikt zaprzeczyć nie może, chyba ktoś, kto jest ślepy, kretyn albo żonaty.

Łodzianki oddawna słyną ze swego szyku i urody. A jeżeli w szarem życiu codziennem są one piękne, to wyobrazić sobie można jak uroczo wyglądać będą w dniu 20 b. m. na wielkiej Reducie Letniej w Helenowie, urządzanej przez radę okręgową centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych i syndykat dziennikarzy łódzkich.

Uroda ich na tle przepięknej zieleni i kwiatów oraz cudownych dekoracyj zyska 100 procent.

Wśród pięknych kwiatów łodzianki będą niezawodnie najpiękniejsze

Starają się zresztą o to.

Wiedzą, że oprawa często uwypukla piękno obrazu, to też jak pisaliśmy już o tem, sklepy nie mogą nastarczyć tanich pięknych materjałów — przed wielu sklepami jest taki tłok, że policja piesza i konna utrzymuje porządek.

Prócz właściwej każdej białogłowej chęci podobania się, duża rolę odgrywa i strona praktyczna — wszak posiadaczki najpiękniejszych sukien otrzymają bogate nagrody.

Jeżeli więc, obywatele, chcecie zadowolnić swój smak estetyczny, jeżeli chcecie podziwiać piękno zaczarowane w kobietach, spieszcie się do Helenowa w dniu 20 b. m.

PREMJERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR"

Sympatyczny teatrzyk rewjowy przy ulicy Franciszkańskiej występuje dziś z rewelacyjną premjerą olśniewającej rewji w dwuch odsłonach i dziesięciu obrazach p. n. „Dessous panny Mani, czyli .. albo, . albo", pióra A. Własta, K. Toma, W. Jastrzębca i K. Brzeskiego. Przed oczyma widzów przesunie się barwny kalejdoskop rewjowy. Tańce, skecze, piosenki, monologi, inscenizacje stworzą ciekawe widowisko dla ucha i oka. Zwiększony zespół artystów z pp. Sawicką, Brzozowską, Brochwiczówną, Janeckim, Welinem, Lasockim, Gardanoff Bolkowskim i zespołem girls w najnowszych kreacjach. Nad całością czuwa kierownik artystyczny „Dobrego Wieczoru" red. Kazimierz Brzeski.

Reżyserują Władysław Janecki i Jerzy Welin. Orkiestra zwiększona pod batutą Daniela Klaidta. Dekoracje Stanisława Frasiaka. Całość zapowiada się imponująco. Pomimo udoskonalenia efektów świetlnych i bogatych dekoracji ceny biletów od 75 gr do 2 zł — Początek przedstawień o godz. 7.15 i 9.15. W soboty i niedziele i święta o 5.15, 7.15 i 9.15.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza, Pabjanicka 50; K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164; W. Sokolewicza, Przejazd 19; Rembielińskiego, Andrzeja 26; J. Zundelewicza, Piotrkowska 25; M. Kasperkiewicza, Zgierska 54; S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

Potworny stan targowisk łódzkich.

Brud i niechlujstwo.—Pieczywo jest dotykane przez setki rąk.—Chłopiec śpi na chlebie.—Łyżeczka do „kosztowania“ masła.—Tumany kurzu unoszą się nad rynkiem.

Bijemy na alarm! Domagamy się stałych komisji sanitarnych.

Rok rocznie, gdy nadchodzi lato, jedną z największych bolączek Łodzi stają się targowiska miejskie. W dni targowe, we wtorki i piątki, stają sie one utrapieniem wszystkich okolicznych mieszkańców, a to, co się dzieje na samych rynkach, warunki, w jakich sprzedawane są artykuły żywnościowe. stanowi

niesamowity obraz, urągający wszelkim pojęciom o higjenie i zdrowotności.

Wiadomą jest rzeczą, że na rynkach w dni targowe, można nabyć zapasy żywnościowe po daleko niższych cenach, aniżeli w sklepach. w mieście. I z tego względu na rynkach panuje nieprawdopodobna wprost frekwencja. Ludzie przybywają z odległych niekiedy krańców miasta, by zaopatrzyć się w świeże, ich zdaniem, bo przywiezione wprost ze wsi artykuły żywnościowe, które nadto mogą nabyć po znacznie niższej cenie. Gdybyśmy przespacerowali się we wtorki lub piatki na Zielony Rynek, będący najbardziej popularnem targowiskiem, zdumiałoby nas to mrowisko ludzi, przewalające sie od godziny 5—6 rano do 3—4 po południu.

A przy tem wszystkiem panują tam stosunki istotnie nie do zniesienia. Wystarczy przyjrzeć się temu. co się tam dzieje, by nazwać cudem fakt. iż targowiska nie stały się jeszcze rozsadnikiem epidemicznych chorób.

Roje much oblepiają formalnie artykuły żywnościowe.

Rozporządzenie policyjne brzmi, że wszystkie kosze i stragany, na których znajduje się pieczywo, owoce. i t. d. powinny być szczelnie przykrywane gazą. Rozporządzenie to pozostało. niestety, na papierze. Policja jest formalnie bezsilna. Funkcjonarjusze obchodza cały rynek, nakładają kary administracyjne — kary jednak te są zbyt niskie. nie potrafią bowiem zmusić przekupniów do stosowania się do wymogów sanitarnych.

Wszystko. dosłownie wszystko jest otwarte. Osiada na tem kurz. unoszący się z niepolewanego placu. osiadają muchy, roznoszące zarazki chorobotwórcze. Płachty, na których wysypywany jest towar z koszów, by lepiej wystawić go na widok publiczny, są tak brudne, że

obrzydzenie ogarnia człowieka.

Szczególnie przy straganach z pieczywem dzieją się rzeczy wprost nieprawdopodobne. Przekupnie posiadają kawałki gazy do zakrywania koszy i straganów, ale uważają, że takie zakrywanie towarów godzi w ich interesy handlowe. Pieczywo trzeba zaprezentować. I w kurzu, brudzie. spiekocie. obsypane rojem much, ciągle dotykane przez kupujących, leży chleb i bułki. Po kilku godzinach lepią się formalnie od brudu, jaki na nich osiadł. Albowiem nasi przekupnie nie uznają najkardynalniejszych zasad zdrowotności. I gdy ktoś zbliży się, by kupić pieczywo, a głośno wypowie swą obawę co do tego, czy jest ono świeże, przekupień, pragnac jaknajrychlej spieniężyć towar, odzywa sie zachęcającym tonem:

— Naturalnie, że świeże! Niech pani dotknie, przekona sie!

I w ten sposób „dotykaja“ pieczywo dziesiątki, setki ludzi, nim doidzie ono do właściwego człowieka, który je kupi.

Gdy byliśmy na targowisku. dojrzeliśmy wyraźnie, na jednym z wozów, napełnionym do połowy chlebem, na płachcie, rozłożonej na pieczywie, śpiącego małego chłopca. Spał. rozrzuciwszy nogi w brudnych butach. Gdy zwróciliśmy na to uwagę właściciela wozu, otrzymaliśmy w odpowiedzi obojętne wzruszenie ramion. To tylko uczynił, że

obudził chłopca i kazał mu zejść.

Lecz gdy po pewnym czasie chłopiec skarżył się znów na zmęczenie. znów pozwolono mu położyć sie na pieczywie.

Są to fakty budzące prawdziwą grozę. Należy z kolei przespacerować się pomiędzy długiemi rzędami koszyków z owocami, z nabiałem, by przekonać się, że dzieją się na targowiskach ieszcze potworniejsze rzeczy.

Każda „gosposia“ pragnie kupić towar możliwie najbardziej świeży i smaczny. Jakżeż skonstatować to bez skosztowania? Kosztuje się więc wszystko i

kilkanaście osób jedną łyżka zgarnia kawałek masła, czy sera i kosztuje,

nim ktoś osełki masła czy sera nie kupi.

A owoce? — Rozłożone na płachtach na ziemi, po godzinie o dchwili rozpoczęcia targu, wyglądają jakgdyby ktoś umyślnie oblepił je błotem. Nic dziwnego zresztą.

Gdy jednak przybywa na rynek inspekcja sanitarna, powstaje

popłoch nie do opisania.

Natychmiast wyciąga się skadś nakrycia z gazy. Przekupnie odganiaja muchy, zdmuchują (sic!) kurz, myją szybko ręce. Komisja sanitarna bowiem nakłada daleko dotkliwsze kary, aniżeli funkcjonarjusze policji. W ciągu kilkunastu minut pozornie zapanowuje na rynku czystość i ład. Ale gdy tylko komisia odchodzi,

wszystko powraca do pierwotnego stanu.

W godzinach popołudniowych, gdy targ się skończył, wszystkie wozy odjechały, stragany zostały uprzatnięte— rozpoczyna się czyszczenie rynku. A wówczas dopiero odczuwaja rozkosze sąsiedztwa okoliczni mieszkańcy. Dozorcy miejscy nie uznają skrapiania rynku wodą. Trudno zresztą dokonać tego zręcznie, a wózków do skrapiania ulic Łódź nie posiada. Zaczyna sie więc

zamiatanie olbrzymiego rynku „na sucho“.

Tumany kurzu oślepiają przechodniów, gęsto osiadają na balkonach. na oknach mieszkań, przenikają do wnetrza domów.

Wygląda to istotnie niesamowicie. Weszliśmy do położonego przy ul. Zielonej, naprzeciw rynku, sklepu, po sprzątaniu. Pokazano nam jaki brud. jaki gęsty pył osiadł na ścianach. na wszystkich półkach, na ladach. na ziemi, oknach, na twarzach i odzieży właścicieli.

Są to fakty, których dłużej tolerować nie wolno. Są to fakty nie do pomyślenia w żadnem kulturalnem mieście.

Bijemy na alarm. Uważamy, że targowiska powinny być wreszcie otoczone baczną opieką władz sanitarnych. Funkcjonarjusze policji musza otrzymać specjalne instrukcje i daleko szersze pełnomocnictwa. Komisja sanitarna nie powinna raz tylko, w ciągu kilku godzin trwania targu, przybywać na inspekcję. W ten sposób tylko osiągnie sie pewne rezultaty. W ten tylko sposób zaprowadzi się czystość na targowiskach, czystość, będącą pierwszym i kardynalnym warunkiem zdrowia tysięcznych rzesz obywateli.

Sum.

Otwarcie sanatorjum dla dzieci

nastąpiło w dniu wczorajszym w Tuszynku.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sanatorjum dla dzieci płucnochorych w Tuszynku pod Łodzią. Otwarcie tego sanatorjum ma niezwykle doniosłe znaczenie dla dziatwy łódzkiej, dla której pobyt na świeżem powietrzu stanowi niejednokrotnie sprawę życia i śmierci, gdyż warunki materjalne nie pozwalają na wyjazd z miasta.

Kasa chorych, uznając konieczność jaknajśpieszniejszego otwarcia podobnego sanatorjum, w ciągu całej wiosny czyniła energiczne przygotowania, by na okres letni poszczególne pawilony były już zupełnie przygotowane na przyjęcie młodych pacjentów.

Roboty budowlane zostały dokonane we właściwym czasie, kasa chorych nie mogła jednakże z braku funduszów, zakupić odpowiednich urządzeń wewnętrznych pawilonów. Ponieważ groziło to zaprzepaszczeniem pięknej idei, komisarz Łopuszański zwrócił się do dowództwa okręgu korpusu w Łodzi i uzyskał z magazynów wojskowych łóżka dla dziatwy. Łóżka te zostały już przewiezione do Tuszynka. Z kolei komisarz Łopuszański zwrócił się do kuratorjum okręgu szkolnego i uzyskał stamtąd pomoc w postaci opieki nauczycielskiej i pedagogicznej dla dziatwy.

We wtorek w kasie chorych rozpoczęła urzędowanie specjalna komisja lekarska, która ma zadanie zbadać wszystkie dzieci, zgłoszone do wyjazdu i z liczby tej zakwalifikować tych, których stan zdrowia wymaga natychmiastowego wyjazdu. W dniu wczorajszym pierwsza partja zakwalifikowanych dzieci wysłana już została do Tuszynka. Komisja wybierze w ten sposób 200 dzieci które spędzą w sanatorjum cztery tygodnie. Gdy ta partja dzieci powróci, wyjedzie następna, zakwalifikowana przez lekarzy. (k).

Szczegóły katastrofy na Adrjatyku.

Polka pani Nowakowska została rozerwana w kawały.

Łodzianie - ofiary katastrofy — wracają dziś do kraju.

Z Zagrzebia donoszą nam:

W dalszym ciągu napływają wiadomości o strasznej katastrofie na wodach Adrjatyku. Do Zagrzebia przybyło 15 Sokołów polskich, którzy znajdowali się jako pasażerowie na pokładzie okrętu „Karagjorgje“. Sokoli nie ponieśli żadnego szwanku na zdrowiu, natomiast są całkowicie pozbawieni bagażu, który zginął w czasie katastrofy.

W kilka godzin później przybyła dalsza grupa pasażerów okrętu „Karagjorgje“, składająca się z Sokołów polskich i czechosłowackich w liczbie 150 osób.

Federacja Sokołów jugosłowiańskich nadesłała 50.000 dinarów (ponad trzy tysiące złotych) na rzecz Sokołów polskich, którzy znajdowali się na pokładzie okrętu „Karagjorgje“.

Wedle doniesień dzienników z Białogrodu, w sprawie katastrofy okrętowej, zeznał polak Edmund Nowakowski, że **żona jego, która w chwili krytycznej przebywała w kabinie, została rozerwana w kawałki.** Na widok jej poszarpanego ciała doznał on silnego wstrząsu nerwowego, z którego ochłonął dopiero w Suszaku.

Wielu pasażerów z trudem uratowało swoje życie. Przybyli **oni w łachmanach** do Suszaku. **Większość rozbitków stanowią polacy i czechosłowaccy Sokoli.** Zaopatrzeni w skromne środki pieniężne ze strony żeglugi okrętowej po Adrjatyku, wyruszyli oni natychmiast do kraju.

Mieszana komisja jugosłowiańsko-włoska dla zbadania przyczyny katastrofy okrętowej, jaka wydarzyła się w kanale Pazman, oświadczyła, iż powody zderzenia motorówki „Monzoni“ z parowcem wycieczkowym „Karagjorgje“, są nadal bardzo zagadkowe. Parowiec jugosłowiański bowiem posuwał się w odległości 40—50 metrów wzdłuż wybrzeża, podczas gdy motorówka włoska miała przestrzeń do swobodnego poruszania się około półtorej mili morskiej. Prace komisji trwają w dalszym ciągu.

Łodzianie—Sokoli, którzy byli świadkami tej katastrofy i cudem uniknęli śmierci, wracają dziś do Polski.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

ZDROWIE PUBLICZNE.

Personel lekarski Tomaszowa składa się z 15-tu lekarzy, 9 dentystów, jednego lekarza weterynaryjnego 8 felczerów i 14-tu akuszerek.

Według specjalności lekarze dzielą się: Specjalistów chorób wewnętrznych jest 5, chirurgów — 1, chorób kobiecych i akuszer. — 4, dziecięcych — 2, skórnych i wenerycznych — 1, uszu, nosa i gardła — 1 i oczu — 1.

W ciągu ostatniego roku przybył jeden lekarz, specjalista chorób wewnetrznych.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

Robotnicy wilanowskiej fabryki sztucznego jedwabiu postanowili zakupić dla państwa samolot bojowy.

W związku z tem robotnicy wyłonili z pośród siebie komitet, którego zadaniem jest przeprowadzenie akcji propagandowej.

Robotnicy opodatkowali się na ten cel w wysokości jednej godziny pracy dziennie.

Z RYNKU PRACY.

Sytuacja na froncie bezrobocia uległa w ciągu ostatniego tygodnia pogorszeniu.

Według danych P.U.P.P. liczba bezrobotnych wynosiła na dzień wczorajszy 3.830, czyli wzrosła o 85 osób w ciągu tygodnia.

Z wszelkich zasików korzystało 882 bezrobotnych.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 10 lipca 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 10 lipca 1930

Zagadnienie rezerw skarbowych.

Od końca roku 1927 wszystkie wolne fundusze skarbowe są lokowane na rachunku w Banku Polskim; ułatwia to oczywiście doskonale orjentację w stanie tych wolnych funduszów.

Na ostatni dzień roku 1928 rachunek kas państwowych w Banku Polskim figurował w bilansie banku pozycją 268 miljonów zł.; na ostatni dzień 1929 r. wynosił mniej więcej tyleż (dokładnie: 269 milj. zł.).

Obecnie r-k kas państwowych w banku emisyjnym oscyluje ledwie przy **100 miljonach złotych.**

Tak poważne zmniejszenie stanu wolnych funduszów skarbowych wskazuje na nacisk, ciążący obecnie nad rezerwami. Wiadomo, że topnienie rezerw następuje wskutek przeznaczenia poważnych sum skarbowych na cele ratunkowo-gospodarcze, zwłaszcza na pomoc rolną.

Nie mamy zastrzeżeń przeciwko zużywaniu wolnych funduszów na cele gospodarcze. W latach tłustych, gdy podnosiły się głosy przeciwko akumulacji rezerw skarbowych, broniliśmy ich celowości na tem miejscu, uważając, że kraje o wielkim fiskaliźmie muszą przynajmniej w skarbie gromadzić zapasy na gorsze czasy. Istotnie dzisiaj skarb zmuszony jest przynajmniej w części kompensować obrotowi gospodarczemu upust środków, wywołany naciskiem podatkowym.

W każdym razie chwilą, gdy wykonanie budżetu **nie może już szczycić się wygospodarowanemi nadwyżkami** (nadwyżka w kwietniu — 1,2 milj. zł., w maju — 0.9 milj.), a kiedy z drugiej strony **forsownie maleją** wolne zasoby, zebrane w dobrym czasie — nadaje się ze wszechmiar do rozwagi i poważnego zastanowienia.

Przy obecnem tempie wyczerpywania się rezerw skarbowych widocznem jest, że konieczność zasilania gospodarstwa zasobami jeszcze przez pewien czas, może niebawem postawić skarb już przed progami **„żelaznej rezerwy" 75-miljonowej;** rezerwa zaś ta, dekorując bilans banku w czasach dobrych, jako pomoc rzeczywista służyć mogłaby tylko przejściowo; takiem zresztą jest jej założenie.

Dodajmy, że gwałtowne wyładowanie sum „natychmiast wymagalnych" w Banku Polskim z natury rzeczy musi wpłynąć ujemnie na ekspansję kredytową tej instytucji.

Momenty zestawione powinny bezwzględnie wpłynąć na rząd, w kierunku **BARDZO POWŚCIĄGLIWEGO WYKONYWANIA BIEŻĄCEGO BUDŻETU.** Zarówno w wydatkach inwestycyjnych, które ogranicza się, jak r ó w n i e ż r z e c z o w y c h. Trwać to musi tak długo, dopóki zmiana sytuacji umożliwi i gospodarstwu i skarbowi reprodukcję rezerw.

a.

Przeciw niesumiennym dłużnikom

występują izby handlowe, rzemieślnicze i rolnicze.

Niesumienny dłużnik stał się zmorą naszego handlu i przemysłu. Płacenie zobowiązań stało się zjawiskiem dość rzadkiem. Sprzedający towar nigdy nie wie, czy zawiera tranzakcję z nabywcą wypłacalnym, czy nie jest to kupiec „w upadłości" lub kupiec z „nadzorem sądowym".

Prywatne wywiadownie o zdolności kredytowej wobec nawału pracy nie mogą solidnie spełniać swych zadań. To też udzielane informacje są zazwyczaj spóźnione i niedostateczne.

W tych warunkach Izby przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze i rolnicze postanowiły podjąć wspólną akcję przeciw niesumiennym dłużnikom.

W łonie tych organizacyj omawiano już sprawę powołania do życia własnych wywiadowni we wszystkich większych miastach Polski. Wywiadownie te zaczęłyby działać od 1 stycznia roku przyszłego.

Pozatem projektowane jest wydawanie spisu kupców, którym ogłoszono upadłość lub nadzór sądowy.

W notesiku businessmana.

Łódź, 10 lipca

PIENIADZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE, zaliczone do pokrycia wykazuje bilans Banku Polskiego za III dekadę czerwca w kwocie 241 milj. 442 tys. zł. t. j. o 10 milj. 185 tys. mniejszej niż w poprzedniej dekadzie Niezaliczone do pokrycia — w kwocie 112 milj. 160 tys zł., t. j. o 496 tys. zł większej niż w poprzedniej dekadzie. Zapas złota wykazuje 702 milj. 814 tys. zł., t j. o 181 tys zł. mniej. Portfel wekslowy wzrósł o 17 milj. 166 tys. zł i wynosi 581 milj. 352 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 11 milj 835 tys. zł i wynoszą 212 milj 923 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 93 milj. 971 tys. zł. (237 milj. 75 tys. zł.) Obieg biletów bankowych powiększył się o 110 milj. 334 tys. zł. (1317 milj 433 tys. zł.) Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem stanowi 45.21 proc. (15.21 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo - walutowe 60.75 proc., (20.74 proc. ponad pokrycie statutowe).

STOWARZYSZENIE PRZEMYSŁOWCÓW I KUPCÓW DRZEWNYCH PAŃSTWA POLSKIEGO opracowało ciekawy projekt normalizacji stosunków w krajowym przemyśle tartacznym i hurtowym handlu drzewnym. Projekt ten reguluje konkretnie warunki i terminy płatności, jak również normalizację wymiarów materjałów drzewnych wytwarzanych przez nasze tartaki. Projekt ten ma zapobiec dotkliwemu brakowi i niepewności, panującym u nas dotychczas zarówno w dziedzinie standaryzacji wymiarów jak i warunków oraz terminów płatności zobowiązań.

Giełda pieniężna.

Tendencja rynku dewizowego na dzi dziejszem zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej kształtowała się nieco słabiej, przy większem jednakże zapotrzebowaniu ze względu na bliskość medium. Notowano: dolar gotówkowy Stanów Zjednoczonych — 8.88¾, Belgja — 124.57, Gdańsk — 173.40, Londyn — 43.38, Nowy Jork — 8.905, kabel na Nowy Jork — 8.917, Paryż — 35.08, Praga — 26.45½, Szwajcaria — 173.20, Wiedeń — 125.92, Berlin w obrotach międzybankowych — 212.66, rubel złoty — 4.62¾, srebrny bez zmiany — 1.70, bilon — 0.70, czerwoniec natomiast wykazał dalszy spadek do 10.30, przy znacznem zaofiarowaniu i zupełnym braku odbiorców.

AKCJE: Na rynku akcyjnym ruch był słaby. Lilpop jedynie zyskał od wczoraj dwa punkty, słabiej natomiast kształtowały się akcje Cukru i Starachowic. Notowano: Bank Polski — 168½, Bank Handlowy — 110, Cukier — 30. Lilpop — 25, Ostrowiec — 54. Starachowice — 15.60.

PAPIERY PROCENTOWE: Na rynku papierów procentowych panowało dziś znaczne ożywienie, przy bardzo wyraźnie mocniejszej tendencji zwłaszcza dla dolarówki i pożyczki inwestycyjnej. Większem zainteresowaniem też cieszyły się 8% L. Z. m. st. Warszawy. Notowano: 4% pożyczka inwestycyjna — 110.25—110.75, 5% pożyczka premjowa dolarowa — 60.75—61.40, 5% pożyczka konwersyjna — 55.75, 6% pożyczka dolarowa — 77, 10% pożyczka kolejowa — 102.50, 8% Tow. Kr. Przem. Polskiego — 87, 7% ziemskie dolarowe — 76, 4% ziemskie — 46.25, 4½% ziemskie — 56, 5% L. Z. m. st. Warszawy — 59.75—60, 8% L. Z. m. st. Warszawy — 77—76½—76¾, 8% L. Z. m. Częstochowy — 69, 8% L. Z. m. Łodzi — 71¾, 8% L. Z. m. Piotrkowa — 69.25, 10% L. Z. m. Siedlec — 82.75.

Konwencja kupców papierniczych.

Centrala kupców *branży papierniczej* wprowadziła jednolity cennik na wszystkie wyroby papiernicze. Cennik ten obowiązywać ma całe kupiectwo papiernicze na terenie całej Rzeczypospolitej.

Jest to pierwszy tego rodzaju objaw, by kupiectwo pewnej branży, celem uniknięcia szkodliwej konkurencji, opracowało jednolity cennik, obowiązujący wszystkich kupców danej branży. Kupcy, wyłamujący się z pod uchwalonego cennika, nie będą mieli możności nabywania *materjałów papierniczych u fabrykantów.* Cennik ten obowiązuje od *dnia 1-go lipca roku bieżącego.*

Uchwalony cennik ukazał się w druku nakładem centrali papierniczej w Warszawie.

W związku z wprowadzeniem w życie tego cennika w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu stowarzyszenia kupców detalistów zebranie detalistów branży papierniczej.

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool, 8 lipca

Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 7.06, sierpień 6.96, wrzesień 6.89, październik 7.93, listopad 6.81, grudzień 6.83, styczeń 6.85, luty 6.88, marzec 6.93, kwiecień 6.96, maj 7.00, czerwiec 7.02, lipiec 7.04, loco 7.57.

Liverpool, 8 lipca

Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 11.14, listopad 11.19, grudzień 11.25, styczeń 11.29, marzec 11.42, maj 11.52, loco 12.10.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału handlowego rozpoznawano następujące sprawy: Firmie **„Bracia L. i M. Grynsztajn"** oraz jej właścicielom **Luzerowi Grynsztajnowi i Moszkowi Grynsztajnowi** ogłoszono upadłość na żadanie całego szeregu wierzycieli. Grynsztajnowie prowadzili sprzedaż artykułów budowlanych: papy, smoły, wapna i cementu w Łodzi przy ul. Brzezińskiej nr. 76. W ostatnim czasie Grynsztajnowie zakupili u wierzycieli ogłaszających upadłość towaru na sume około 30.000 złotych, płacąc wekslami. Weksle te dopuścili do protestu, następnie skład swój opróżnili przez wywiezienie towaru.

Sąd ogłosił upadłość, chwile otwarcia oznaczając na dzień 8 lipca r. b. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Jakóba Pettersa, a kuratorem adwokata Aleksandra Fajtlowicza. Upadłych zaś. wobec złośliwego zawieszenia wypłat sad postanowił osadzić w areszcie dla dłużników.

✶

W dniu 26 kwietnia r. b. ogłoszono upadłość **Szmulowi Gerberowi**, prowadzącemu handel wyrobami jubilerskimi i platerowanemi w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 26. Obecnie, jak ustalono do spółki z Szmulem Gerberem prowadził handel brat jego Chil Gerber, który też figurował na świadectwie przemysłowem i w rejestrze handlowym. Obaj zaś podpisywali zobowiązania. Wobec wniosku wierzycieli oraz sędziego komisarza, sąd postanowił ogłosić dodatkowo upadłość Chilowi Gerberowi oraz osadzić go w areszcie dla dłużników. Kuratorem mianowano adwokata Wilhelma Lilkera.

★

W dniu 22 marca r. b. udzielone zostało odroczenie wypłat na 3 miesiące **Abramowi Ickowiczowi,** prowadzącemu przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych w Łodzi przy ul. Leszno Nr. 3. Obecnie Ickowicz wystąpił do sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego. Podanie swe motywuje tem, że przewidywania jego co do spieniężenia składu zawiodły z powodu trwającej w dalszym ciągu niekorzystnej konjunktury. Ponadto wskutek stałej zniżki cen towarów, kapitał jego stosunkowo sie zmniejszył, oraz, że wyjatkowo utrudnione jest inkaso należności z otwartego rachunku i weksli protestowanych, co zmusza go do przeprowadzenia regulacji ze swoimi dłużnikami. Propozycje układowe wystawił następujace: równo mierne zmniejszenie dla wszystkich wierzycieli sumy długu o 40%. oraz spłacenie zmniejszonych w ten sposób długów bez odsetków w ciągu jednego roku w dwuch równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie sześciu miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ. Sąd układ ten zatwierdził.

★

Również zarządzono otwarcie postępowania układowego w sprawie odroczenia wypłat firmie **„Farbiarnia i wykończalnia S. Leder i M. Heyman"** w Łodzi przy ul. Kątnej 12/14.

W okresie pierwszych trzech miesięcy odroczenia, firma zdołała wypłacić wierzycielom poważna kwotę, bo przekraczającą złotych 600.000. Jednak aktywa płynne w swej większości pozostały nadal w stanie „zamrożenia", gdyż zdołano zainkasować od dłużników stosunkowo niewielkie sumy. Firma wystąpiła do sądu z prośbą o otwarcie postępowania układowego, które jest następujące: należności wszystkich wierzycieli firmy zostaną uiszczone **w pełnej wysokości 100%,** przyczem należności te zostają rozłożone na trzy raty, płatne w następujących terminach i wysokościach: pierwsza rata w wysokości 25% po roku od chwili uprawomocnienia się układu, druga rata w wysokości 25% po upływie półtora roku oraz trzecia rata w wysokości 50% po upływie dwuch lat. Sąd zatwierdził powyższe propozycje układowe.

✶

Wreszcie zarządzono otwarcie postępowania układowego w sprawie odroczenia wypłat firmy **„Ignacy Heyman i S-ka"** — wyrób towarów włókienniczych wełnianych i półwełnianych w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 3.

Firma ta jest spokrewniona z firmą wyżej wymienioną i w tymże dniu i na takiż czas otrzymała odroczenie wypłat. Z tychże względów, co powyższa firma wnoszono o postepowanie układowe.

Propozycję układowe, sa następujące: należności wszystkich wierzycieli zostaja równomiernie zmnieiszone o 30% i rozłożone na trzy raty płatne w terminach: pierwsza w wysokości 25% po upływie 10 miesięcy od daty uprawomocnienia się układu, druga 20% po 17 miesiącach i trzecia 25% po upływie 24 miesięcy.

Sad również zatwierdził powyższe propozycje układowe.

SPORT

Międzymiastowy mecz tenisowy

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Helenowie.

Łódź, st lica polskiego sportu tennisowego, która od wielu lat wydaje mistrzów Polski i reprezentantów do spotkań miedzypaństwowych, jest uboga pod wzgl..m imprez tej gałezi sportu. Sportowa Łódź nie zdradza wiekszego zainteresowania dla meczów tennisowych, to też każda impreza kończy się dużym def..ytem. Łódzki Klub Lawn-Tennisowy ogranicza sie tedy do jednego turnieju o mistrzostwo Łodzi, którego termin przypada na miesiac wrzesień. I na tem koniec. W roku bieżacym miało się odb..ć w Łodzi mistrzostwo Polski w tennisie, będąc jednak, zgóry przygotowany na deficyt Ł. K. L. T. zrzekł się tego zaszczytu na rzecz Warszawy.

Łódzki Klub L. Te..owy jednak nie śpi. Nie wszyscy wiedza, że przez trzy miesiące bawił w Łodzi **zagraniczny trener tennisowy p. We..s z Wiednia,** który 1 lipca skończył swa pracę. Łodzianie trenowali bardzo pilnie i poczynili duże postępy.

Dla zobrazowania postepów tennisistów łódzkich, urządza Łódzki Klub Lawn-Tennisowy **w nadchodzacą niedziele, dnia 13-go lipca (od samego rana) na kortach własnych w Helenowie, międzymiastowy mecz tennisowy Łódź — Górny Śląsk.**

Obie reprezentacje miastowe wystawią swe najsilniejsze zespoły, które będą dopiero ułożone w dniu dzisiejszym. Górny Śląsk reprezentuje w chwili obecnej, obok Łodzi i Warszawy najwyższy tennis. Czołowi tennisiści Ślaska dr. Foerster (łodzianin), Wittman. Steiner, biorą udział w.. wszystkich poważniejszych turniejach krajowych zaw..e z dużem powodzeniem. Przed kilku dniami święcili oni ....e suk..esy na mistrzostwach Śląska. Wymieniona trójka n...y do czołowych rakiet polskich i wchodzi w skład reprezentacji Górnego Śląska na ..ecz z Łodzią. Ob.ok wymienionych, przybędzie jeszcze jedna trójka zawodników do konkurencji gier pojedyńczych, g..ie przewidzianych jest sześć spot.ań. W dniu dzisiejszym spo..ewana jest lista składu drużyny śląskiej. Mecz przewiduje również i konkurencję pań, to też zobaczymy czołowe rakiety polskie, internacjonalke Volkmerównę,—t..nfatorke meczu Polska — Austrja (4:1). Stephanówne i Pająkównę.

Skład reprezentacji Łodzi nie jest jeszcze ustalony. Kapitan Łódzkiego Klubu Lawn-Tennisowego p. Karol Steinert ustali skład dopiero w dniu dzisiejszym. Pewny jest udział jedynie braci Maksa i Jerzego Stolarów, Stadtlaendera. W rachubę wchodzą jeszcze: Lunn. Kermenicz, francuz Pezenas i Grohman. Z pań, pewny jest udział jedynie p. Tietzenowej. Była mistrzyni Polski Wiera Richterówna, jak również bawiaca obecnie w Łodzi Wottitzówna dopełnią prawdopodobnie składu.

Mecz przewiduje sześć spotkań gry pojedyńczej panów, trzy gry pojedyńcze pań, trzy gry podwóine panów i trzy gry mieszane.

Organizacja okręgowego związku pływackiego.

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Pływacki przystępując do organizacji okręgowego Związku Pływackiego w Łodzi, powierzył misję tę pp. d-rowi Krauszowi (Hakoah) i Konopce (Ł. K. S.). W najbliższych dniach zwołana zostanie konferencja klubów, posiadających mniej lub więcej zorganizowane sekcje pływackie, na której omówione zostaną wstępne prace przygotowawcze.

Przed meczem

Ł T S. G — Legja.

W związku z mającym się odbyć w niedzielę meczem Ł.T.S.G. — Legja w Łodzi, dowiadujemy się, że drużyna łódzka przeprowadzi kilka zmian w drużynie.

W pomocy znów grać będzie, po dłuższej przerwie Wolfhangiel, zaś pozycję środkowego pomocnika zajmie Triebel. Milde przesunięty zostanie z obrony na prawe skrzydło, a Francman II-gi zajmie pozycję lewego łącznika na miejscu zdyskwalifikowanego Vogta.

Brzeziny zwyciężyły

w marszu strzeleckim.

Ubiegłej niedzieli odbył się na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów — Lutomiersk — Konstantynów — Łódź marsz eliminacyjny do marszu szlakiem kadrówki, który jak wiadomo, odbywa się corocznie w dniu 6 sierpnia. W marszu tym brało udział 5 drużyn strzeleckich. Zwyciężyła drużyna strzelecka powiatu brzezińskiego, która całą przestrzeń 44 kilometry przebyła w ciągu 6 godz. 19 minut i 10 sek. Drugie miejsce zajęła drużyna strzelecka Łódź — miasto; trzecie — drużyna łaska.

Koszutski wycofał się

z czynnego udziału w życiu sportowem.

Doskonały kolarz torowy kaliszanin, Koszutski, wycofał się z czynnego udziału w życiu sportowem. Koszutski jest, jak wiadomo, z zawodu pianista i zajęcia zawodowe nie pozwalają mu na treningi, bez których nie może on brać udziału w zawodach. Jak wiadomo, Koszutski był w ubiegłym roku najpoważniejszym konkurentem mistrza Polski Szamoty.

Wyścigi konne w Rudzie

rozpoczną się już w sobotę.

A więc już w sobotę rozpoczyna się największa łódzka impreza sportowa — wyścigi konne, organizowane przez ruchliwe łódzkie Tow. zachęty do wyścigów konnych, na czele którego pozostaje zapalony miłośnik hodowli koni p. prezes Stefan Ender. Cieszące się ogromnem uznaniem Towarzystwo składa się z najwybitniejszych przedstawicieli naszego miasta w osobach pp. Enderów, Scheiblerów, Grohmanów, Eisertów, Benichów, Barcińskich i wielu inn.

Również szczególnie żywe zainteresowanie organizacją wyścigów wykazuje znany sportsmen hrabia Komorowski. Wyścigi łódzkie mają ustaloną świetną tradycję całkowicie zasłużoną, dzięki niezmordowanej pracy organizatorów, którzy nie szczędząc kolosalnych kosztów z roku na rok przygotowują w Łodzi coraz to bardziej imponujący program na wzór największych światowych imprez.

Tegoroczny program wyścigowy jest dla szerokich w naszem mieście rzesz, zwolenników tego pięknego sportu, prawdziwie rewelacyjną niespodzianką. Nic więc dziwnego, iż zapowiedź wyścigów wzbudziła olbrzymie zainteresowanie i to zarówno w Łodzi jak w stolicy i miastach prowincjonalnych. Daje to gwarancję rekordowej frekwencji widzów z Łodzi i z Warszawy z reprezentantami najwyższej elity towarzyskiej, która corocznie wydaje sobie na torze w Rudzie rendez vous.

Wyścigi odbywać się będą w każdą sobotę, niedziele i środę do 10 sierpnia włącznie.

Dlaczego odwołano

mecz Polska—Węgry

Jak wiadomo w dniu 27 b. m. odbyć się miało międzymiastowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Węgry. Polski Zw Lekkoatletyczny zmuszony był w ostatniej chwili zawody te odwołać, albowiem PUWF odmówił związkowi, który znajduje się w opłakanej sytuacji finansowej subsydjum i PZLA nie posiada funduszów na organizowanie tego spotkania.

Wielkie nagrody sportowe

przyznała Francja zasłużonym sportowcom

Przed kilku dniami we Francji przyznane zostały wielkie nagrody sportowe za rok 1929. Wielką nagrodę Akademji Sportów w wysokości 25.000 franków otrzymała załoga Assolant-Lefevre i Lotti za przelot Antlantyku z Nowego Yorku do Hiszpanii bez lądowania w dniach 13 i 14 lipca r. ub. Wielką nagrodę sportową Francji dla kobiet — otrzymała panna Solita Salgato mistrzyni Francji w pływaniu na 100 i 400 mtr. stylem dowolnym oraz rekordzistka Francji na 200, 300, 400, 500 i 1000 mtr. Ponadto przyznano szereg złotych medali, a mianowicie:

Pilotom Bailly, Regmensi i Marsot za lot Paryż — Saignon — Paryż, 24 tys. kilom. w 20 etapach oraz Paryż — Tannanarive — Paryż, 23.000 klm. w 21 etapach.

Automobilistom: księciu ..ixte Burbon za ekspedycję z Algieru do jeziora Czad przez Hogger i Air oraz jego towarzyszom: księciu Henrykowi Birbon, Bearn, Neufbourg, płk. Gautsch, kpt. Bach i mechanikowi Auvray. Pływakowi Jerzemu Barberis, który w czasie burzy około Tonkinu, będąc na statku Cap Lay, który wpadł do skały, rzucił się do morza i po 10 godzinach nadludzkich wysiłków dostał się na brzeg, zaalarmował o pomoc, dzięki czemu, uratował cały „ludzki" ładunek okrętu, 300 pasażerów i 150 rekrutów.

Kawalerzyście Henrykowi de Royer który w 1930 roku zdobył 130 nagród w zawodach hippicznych, z czego — 22 pierwszych. Przed wojną zdobył de Royer 500 nagród, po wojnie 522.

Wreszcie przyznano również złoty medal zmarłemu członkowi Akademji Sportów, Henri de la Vauix, który zginął śmiercią pilota.

Oto jak Francja umie cenić wysiłki swych obywateli.

Turniej tenisowy ŁKS.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się turniej tenisowy o mistrzostwo wewnętrzne Ł.K.S-u. Warto zaznaczyć, że sekcja tenisowa Ł.K.S-u jest obecnie najliczniejsza w Łodzi i gromadzi w sobie młodzież łódzką uprawiającą biały sport.

Przygotowania do wyścigu tatrzańskiego

W tych dniach odbyła się w Zakopanem konferencja prezydjum Krakowskiego Klubu Automobilowego w sprawach przygotowań do międzynarodowego automobilowego biegu pod nazwą „Wyścig Tatrzański". W roku bieżącym „Wyścig Tatrzański" będzie zorganizowany jako część składowa górskiego mistrzostwa Europy, spodziewać się więc należy specjalnie silnej konkurencji międzynarodowej.

Głównym tematem obrad, była sprawa udziału Zakopanego w kosztach imprezy. W myśl porozumienia, Zakopane bierze na siebie obowiązek wybudowania trybun na starcie i na mecie, dostarczenia kwater i nagród honorowych.

Na posiedzeniu ustalono, że w związku z wyścigiem Tatrzańskim odbędzie się równocześnie (24 sierpnia) zjazd gwiaździsty do Zakopanego. W końcu wyłoniono komitet miejscowy, który zajmie się przeprowadzeniem powyższych postulatów.

Kronika radjowa.

—o—

WYSTAWA RADJOWA WE LWOWIE.

Jak się dowiadujemy, w dniach 2—16 września r. b. odbędzie się w trzecim Centralnym Pawilonie na terenie Targów Wschodnich we Lwowie wystawa Radjowa. Wystawę tę, która bezwątpienia zainteresuje wysokie sfery społeczeństwa lwowskiego, organizują: z ramienia władz pocztowych naczelnik oddziału radjofonicznego U. P. Lwów p. G. Schab; z ramienia Polskiego Radja dyrektor inż. Scazigino oraz kierownik wydziału propagandy Polskiego Radja p. W. Frenkiel; z ramienia Zrzeszeń przedsiębiorstw radjotechnicznych prezes oddziału lwowskiego p. Mandel; dyrektor firmy „Polmet" dr. Kupferberg oraz z ramienia prasy doktór J. Burczak.

CENTRALIZACJA AUDYCYJ W NIEMCZECH.

W Niemczech zanosi się na daleko idące zmiany w organizacji radjofonji tamtejszej. Spodziewane są różne uproszczenia, całe grupy stacyj nadawczych mają zniknąć z widowni. Na ich miejscu powstaną w niewielkiej liczbie stacje silniejsze o dużym zasięgu. Czy pierwiastki regjonalne przy tej reformie będą mogły być w takiej samej mierze, jak dotychczas, uwzględniane, to pozostaje narazie kwestją otwartą.

Sfery miarodajne zachowują w tym względzie milczenie, a prasa prowincjonalna z tego powodu już dzisiaj jest temi wielkiemi planami poważnie zaniepokojona. „Reichsrundfunk-gesellschaft" podobno postanowiło skasować wszystkie stacje przekaźnikowe „Novagu" (Kilonja), Brema, Flensburg, Hanower) i „Weragu" (Akwizgran, Monastyr, Kolonja, Dortmund, Düsseldorf, Elberfeld). Skazana jest podobno na zamknięcie stacja w Kassell związana organizacyjnie z Frankfurtem.

PÓŁ MILJONA LUDZI ŻYJE W AMERYCE Z RADJA.

Ze sprawozdań statystycznych Związku amerykańskich przemysłowców radjowych wypływa, że fabryki należące do tego Związku, dają pracę około 300.000 ludzi. (W roku ubiegłym pracowało około 200.000), T-wo National Broad-casting Company zatrudnia samo 1004 osoby, nielicząc artystów, biorących udział w audycjach. W orkiestrze pracuje 60 muzyków, poza tem około 200 innych artystów jest zaangażowanych na stałe. Drugie Towarzystwo radjowe t. zw. „Columbia System", ma około 350 urzędników.

W różnych innych przedsiebiorstwach i warsztatach radjowych pracuję do 200 tysięcy ludzi. Gazety amerykańskie wyrażają przypuszczenie, że gdyby nie było radja, byłoby w Ameryce około pół miljona bezrobotnych więcej.

Pabjanice.

(Telefonem od naszego koresp.).

—o—

BRAKŁO QUORUM.

Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie rady miejskiej m. Pabjanic nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia wystarczającej dla quorum liczby radnych.

A tymczasem panów radnych czeka tak ważna uchwała, jak zaciągnięcie pożyczki w wysokości 550 tysięcy złotych na wykończenie rzeźni.

ZWIĄZEK BANKOWCÓW.

Onegdaj odbyło się w lokalu Banku Ludowego organizacyjne zebranie związku pracowników bankowych Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Pabjanicach.

Nowy związek uchwalił zwrócić się do pracowników wszystkich pabjanickich i łaskich instytucyj bankowych z wezwaniem do gremjalnego zapisywania się do nowopowstałej instytucji.

REGULACJA RZEKI.

Dzięki otrzymanej pożyczce magistrat w szybkiem tempie przeprowadza regulację rzeki Dobrzynki. Dno rzeki zostało wycementowane, brzegi zaś w jednej połowie wyłożone kamieniami, w drugiej — wyłożone darniną.

Ponieważ regulacja wywołała potrzebę wycięcia kilku starych ozdobnych drzew, na miejsce przybyła specjalna komisja, która orzekła, że należałoby raczej nieco zmienić plan regulacji rzeki, aniżeli wycinać drzewa. Stąd też inżynier miejski przeprowadza w planie drobne zmiany.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Przed dziesięciu laty.

10 lipca.

Front południowo-wschodni. Stojące na prawem skrzydle naszej 6-ej armji oddziały ukraińskie gen. Pawlenki zabezpieczają ewakuację Kamieńca; nasze dywizje 12-ta i 13-ta osiągnęły nakazaną linję Zbrucza. 13-ta dywizja w rejonie Krzemieńca.

2-ga armja w marszu do rejonu Łucka — wśród walk straży tylnych z jazdą nieprzyjacielską.

3-cia armja, w następstwie sforsowania Horynia przez kawalerję nieprzyjacielską i piechotę — w odwrocie na rzekę Styr.

Front północno-wschodni. W 4-ej armji gwałtowne walki na Prypeci oraz przedmościu Ptycz. Na prawem skrzydle silne oddziały nieprzyjacielskie atakują wzdłuż szosy Borysów — Mińsk.

I-sza armja. Szczególnie krwawe walki toczą się na odciku 17-ej dywizji piechoty na zachód od Mołodeczna. Nieprzyjaciel dąży za wszelką cenę do opanowania tego węzła. W odwrocie na linję starych okopów niemieckich oddziały I-ej armji opuściły dzisiaj linje rzeki Wilji.

Między Wilnem a Święcianami walki grupy gen. Boruszczaka z oddziałami kawalerji korpusu Gaja.

11 lipca.

Front południowo-wschodni. W 6-ej armji oddziały gen. Pawlenki odpierają skutecznie uporczywe ataki nieprzyjaciela na Kamieniec Podolski. 18-ta dywizja piechoty odzyskała kontratakiem utracony Krzemieniec, zadając nieprzyjacielowi duże straty.

2-ga i 3-cia armja w odwrocie na rzekę Styr.

Front północno-wschodni. Na Prypeci nieprzyjaciel atakuje przy pomocy statków pancernych. Na północ od tej rzeki zacięte walki, w których szczególnie odznaczył się 35 pułk piechoty i 3-ci pułk strzelców podhalańskich.

Komunikat Naczelnego Dowództwa z przed lat dziesięciu podkreśla, że niezwykłe trudności terenowe, bagna i rzeki, ogromnie utrudniają marsze i utrzymanie łączności między oddziałami.

Miasto Mińsk, po zaciętych i krwawych walkach, zostało w dniu dzisiejszym opuszczone przez oddziały 2-ej dywizji Legjonów.

I-sza armja wśród walk osiąga linję dawnych okopów niemieckich.

Fantazje prasy sowieckiej.

Moskwa, 9 lipca

Prasa sowiecka donosi, że poselstwo sowieckie w Helsingforsie otrzymało ostrzeżenie o zamierzonem „porwaniu posła".

Gmach poselstwa strzeżony jest od kilku dni przez silne oddziały policji.

Rada
Banku Handlowego w Łodzi,
Sp. Akc.

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że dnia 5 sierpnia 1930 r., o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w gmachu Banku w Łodzi, przy Al. Tadeusza Kościuszki Nr. 15

54-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczacego.

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1929.

3) Wybór nowych członków Rady, jak również na miejsce ustępujących i członków Komisji Rewizyjnej.

4) Określenie wynagrodzenia dla członków Rady, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej.

5) Zmiany niektórych paragrafów Statutu Banku w celu uzgodnienia z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o Spółkach Akcyjnych.

6) Wolne wnioski.

Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem mają prawo Akcjonarjusze, którzy do dnia 29 lipca 1930 r. złożą swe akcje w kasach Banku Handlowego w Łodzi, Oddziałów jego w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach, lub u „Commerz- und Privat-Bank" w Berlinie, lub też u „Fred-k Huth and Co." w Londynie.

W razie niezgłoszenia się przewidzianej w statucie Spółki dostatecznej ilości akcjonarjuszów, Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbedzie sie w drugim terminie, dn. 19 sierpnia 1930 r., o godzinie 5-ej po południu, w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały, powziete na tem Zebraniu, będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcyj.

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Łagunowski
specjalista choroby skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzelę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
D. FRID
powrócił
choroby wewnętrzne i dzieci
Sienkiewicza 37
tel. 224-78
Przyjmuje od 8 do 10 z rana i od 1—2 po poł. w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od 11—1 po poł.



P 30—12

Gdy w słoneczny, upalny dzien letni szukasz ochłody w falach morskich lub w nurtach rzeki czy strumienia, jedynem Twem życzeniem jest, by te miłe chwile trwały jak najdłużej. Jeden jest tylko wówczas sposób, aby trwały one wiecznie — niech ktoś z Twych przyjaciół naciśnie wężyk niezawodnej kamery "Kodak", a doskonałe zdjęcie będzie zawsze żywem przypomnieniem tych chwil pełnych radości i swobody

Najwygodniejsza kamera na czas wakacji
"Hawk-Eye Kodak"
(Czytaj Hok-Aj)
objektyw anastygmat "Kodak" F: 6,3 za 100 złotych.

Pozwala każdemu wykonywać doskonałe zdjęcia fotograficzne bez trudu i kłopotu i bez względu na pogodę lub porę dnia.

Kilka minut wystarczy do poznania "Kodaka".

Kodak Film

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Spólnik
zdolny handlowiec, ustosunkowany
poszukiwany
do interesu przemysłowo-handlowego w branży technicznej, dobrze rentującego z udziałem w pracy i kapitałem od zł. 30.000 do 50.000. Oferty sub: „Zysk".

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef: 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. **chor. skóry i włosów**
2. Beaute
3. **Kuracyj odmładzających**
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. **Chirurgji estetycznej** (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA** ordynującego codz. od godz. 1—4.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp
dla niezamożnych **ceny lecznic.**

Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych
Z. BORNSTEIN, Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że w **d. 2 SIERPNIA** roku bieżącego o godz. 6 po południu w lokalu biura spółki akcyjnej w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Warszawska Szosa 59/71, odbędzie się stosownie do art. 31 statutu w drugim terminie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:
2) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej,
3) zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1929/1930 rok operacyjny oraz podział zysków osiągnietych w tym okresie,
4) ustalenie wynagrodzenia dla zarządu i komisji rewizyjnej,
5) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok operacyjny 1930/1931,
6) wybór dwuch członków zarządu, jednego zastępcy oraz 5 członków — komisji rewizyjnej,
7) rozpatrzenie i zaakceptowanie nowego statutu spółki uzgodnionego z treścią rozporządzenia P. Prezydenta o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 roku,
8) wolne wnioski.

W myśl art. 23 statutu spółki akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w walnem zgromadzeniu winni nie później niż 7 (siedem) dni przed terminem zgromadzenia złożyć akcje zarządowi w Tomaszowie Mazowieckim. Powtórne zgromadzenie uważane za prawomocne, również uchwały powzięte za ostateczne — bez względu na liczbę akcji zaprezentowanych przez akcjonarjuszów lub ich pełnomocników, uczestniczących w tem zgromadzeniu

---

ODPIS. Nr. spr. Z. 317/29 r.

DECYZJA
o otwarciu postępowania układowego
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan, Sędziowie Handlowi: Zaks i Rozenbaum, Sekretarz apl Miechowska. Dnia 7 czerwca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę firmy „Gajzler i Lipman" o odroczenie wypłat

postanawia:

zarządzić otwarcie postępowania układowego firmy „Gajzler i Lipman" decyzję ogłosić w „Monitorze Polskim" i w dwuch pismach miejscowych „Hasło Łódzkie" i „Republika". Pobrać od firmy „Gajzler i Lipman" 200 złotych tytułem kosztów na ogłoszenia.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St Sekretarz (—) T. CICHECKI.

KLINIKA
Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz, do filtrów „Rabitz" ko robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

---

6 Pań
inteligentnych, wymownych do przyjemnej lepszej pracy (przedstawicielki) poszukujemy natychmiast. Zarobek wysoki. Posada stała. Znajomość fachowa niekonieczna. Zgłoszenia z dokumentami w czwartek i piątek od godz. 10 do 12 i po południu od 3 do 5, ul. Cegielniana 40, front, I piętro m. 1.

Samochód
Austro Daimler, typ A.D.R., 12/70 H.P. Karoserja torpedo 4 osobowa, mało używany okazyjnie do sprzedania. Tel. 153.61.

SZKOŁA KOSMETYCZNA Zatwier. przez Min. Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL
Cegielniana 19, tel. 69-92. — Zapisy codziennie

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). **Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.



Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie djatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170—50.
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Podania
Tłumaczenia
Prośby
i t. p.
pisze tanio i szybko
Biuro Piotrkowska 93 m. 9 fr.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Poszukuję
4 pokojowego mieszkania
z wszelkiemi wygodami
w śródmieściu w frontowym domu od 1-go października. Oferty sub „J.R."

PENSJONAT
MARJI CHRZANOWSKIEJ
w Tworzyjankach pod Koluszkami poleca pokoje umeblowane z utrzymaniem, elektrycznem światłem, telefonem. Wiadomość telef. 100-88, Marzyńska.

Duży pokój
frontowy o dwuch oknach z balkonem umeblowany ze wszelkiemi wygodami łazienką do dyspozycji od zaraz do wynajęcia dla lekarza, mogą być dwa pokoje z dużym przedpokojem. Orla Nr. 3, m. 5, fr. II p.

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—5

Do akt Nr. 1885 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Podrzecznej 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Wiernika i składających się z mebli i manufaktury, oszacowanych na sumę Zł. 905.

Łódź, dnia 7 lipca 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Dr. B. DONCHIN
specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet. I. Woźnica, Piotrkowska 126. telefon 205-74.

Lokale

POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

DO WYNAJĘCIA frontowy duży pokój z balkonem i poczekalnią lub bez dla lekarza lub na biuro Piotrkowska 85, m. 5. tel. 178-21. Tamże do sprzedania tanio biurko. 9

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia Zawadzka 36, m 12, godz 2—5 i od 9 wiecz. 9

DO WYNAJĘCIA duża sala z górnem światłem to jest ze szklanym sufitem i dwa pokoje przylegające w eleganckim domu. Oferty sub: „A. K." do Reklamy Polskiej, Piotrkowska 101 13

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy, słoneczny dla jednej osoby. Narutowicza 35. m. 15. 10

DWUOKIENNY umeblowany pokój, wejście niekrępujące oddam. Margulies. Kilińskiego 46 I piętro front 10

MIESZKANIE 5-pokojowe z kuchnią, wszelkie wygody, I piętro Piotrkowska róg Radwańskiej odstąpię tanio sub: Piotrkowska 10

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój ze światłem elektrycznem. Wiadomość: Wólczańska 144 u gospodarza 5—7 po poł., dnia 10. 7. 10

KAWALERSKI pokój z niekrępującem wejściem oddam. Przejazd 49, m 6. 10

POSZUKUJE się pokoju w centrum miasta z urządzeniem biurowem i telefonem. Oferty pod „K. 36" do administracji. 10

MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody do wynajęcia. Wólczańska 23 12

POSZUKUJĘ pokoiku niedrogiego, możliwie z telefonem i w śródmieściu Oferty do „Republiki" sub „Biuralistka". 10

MŁODEMU, solidnemu panu wynajmę pokój od zaraz. Zgłoszenia: 6-go Sierpnia 37. m. 7. między 4—6 pp. 10

UMEBLOWANY pokój ew. dwa do wynajęcia Kilińskiego 48, m 11 I p. fr. Zastać 2—5. 10

POKÓJ z kuchnią do oddania natychmiast dowiedzieć się Juljusza 28 u gospodarza 10

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Targowa 33, m 29. 12

DUŻY słoneczny pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Szkolna 24. m. 6. 12

2 POKOJE z kuchnią oraz sklep z pokojem i kuchnią od zaraz do wynajęcia Wiadomość Al. I-go Maja Nr. 62.

Sp. Akc. Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi

BILANS po dzień 31 grudnia 1929.

STAN CZYNNY

	Złotych		
Grunta i place	1.602.571.20		
Budynki	15.903.259 09		
Maszyny	23 404.790.86		
Ruchomości, urządzenia i tabor przewozowy	1.272.053 23	42.182.674.38	
Nowe Inwestycje		9.804.438.54	51.987.112.92
Remanenty:			
Skład bawełny	593.479.56		
Przędzalnia	1.166 491.24		
Skład przędzy	1.769 897.15		
Tkalnia	1.136.485.65		
Fabr. Druk. i Wykończ.	3.343.098.70		
Gotowy towar	5.858.878.59	13.868.330.89	
Materjały, węgiel i drzewo		3.827.791.46	17.696.122.35
Kasa		83 462.43	
Weksle		253.497.47	
Papiery wartościowe		45.749.61	382.709.51
Banki		7.132.526.02	
Inni dłużnicy		17.612.219.50	24.744.745.52
Strata			1.081.405.83
			Zł. 95.892.096.13
Listy zastawne w depozycie		5.608.995.60	
Różni za wydane gwarancje		80 008.26	5.689.003.86
			Zł. 101.581.099.99

STAN BIERNY.

	Złotych	
Kapitał zakładowy	25.000.000.—	
„ zasobowy	1.450 036.01	
„ amortyzacyjny	4.768.718.74	
Fundusz rezerwowy na długi przedwojenne jeszcze nie zwaloryzowane	333.000.—	
Pozostałość nadwyżki z przerach. bilansu brutto na 1. 7. 1928	12.884.606.87	44.436.361.62
Zabezpiecz. hipot. listów zastawnych		3.452 758.40
Niepodniesiona dywidenda		329.97
Banki	9.505.079.86	
Inni wierzyciele	38.497.566 28	48.002.646.14
		Zł. 95.892.096.13
Zabezpiecz. hipot. pożyczki w listach zastawnych	5.608.995.60	
Wydane akcepty gwarancyjne	80.008.26	5.689.003.86
		Zł. 101.581.099.99

Rachunek Strat i Zysków za 1929 r.

WINIEN

	Złotych:	
Koszty handlowe	2.473.790.99	
Podatki	1.259.792.85	
Procenty	4.187.583.78	
Prowizje	788.609.87	
Straty na dłużnikach	290.821.93	
Różnice kursowe	44.153.71	9.044 753.13
Przeniesienie na Kapitał amortyzacyjny		Zł. 2.285.828.76
		Zł. 11.330.581.89

MA

	Złotych:
Pozostałość zysku na 1.I 1929 r	2.308.995.61
Zysk brutto	7.940 180.45
Strata	1.081.405.83
	Zł. 11.330.581.89

Posady

POSZUKIWANI zdolni (e) i wymowni (e) agenci (tki) na wysoką prowizję. Zgłoszenia: Al. 1-go Maja 19, m. 8 od 9—1 i 3—7 pp

POTRZEBNI chłopcy do terminu. Zgłaszać się ul Leszno 52. Zakład skórzano - galanteryjny, R Adam. 10

POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Sienkiewicza 4.

BIURALISTA po wojsku handlowe wykształcenie, trzyletnia praktyka, poszukuje posady. Oferty do „Republiki" sub: „200". 10

POSZUKUJĘ fachowca do nauczenia mnie prania chemicznego za dobrem wynagrodzeniem Łaskawe oferty z warunkami sub „Fachowiec". 10

POTRZEBNA panienka do obsługi gości. Mleczarnia Sienkiewicza Nr. 13.

Rozmaite

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagielońskiego Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres Liszki — Apteka.

ZAKOPANE, Pensjonat Obrochtówka między ul. Zamojskiego i ul. Chałubińskiego, zdala od kurzu duży park dobra kuchnia, ceny umiarkowane. 12

WYKWINTNE obiady domowe. Przejazd 6, m 1. 10

LETNISKO Słotwiny. Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Brzezińska 48, Skład apteczny, tel. 200-42 12

Zagubione dokum.

BRYKOWSKI Leon, zagubił książkę wojskową w Białej podlaski 1904 r. 12

WEKSEL zagubiony przezemnie z wystawienia Berka Lewkowicza, Łódź, Zgierska 8 na zł. 75.— pł. dn. 7.IX. 1930 unieważniam R. Kahuski 10

GOŹDZIK Kazimiera zgubiła dowód wydany przez Komisarjat rządu w Łodzi. 10

NEKRYCZ Nuta, zam w Zgierzu zgubił dowód osobisty wydany w Starostwie oraz książeczkę wojskową przez P. K. U. Łódź-powiat. 11

NUCHEM Głowiński, Tomaszów ,zgubił weksel z wystawienia Arona Barana, Tomaszów zlecenie I. Baran zł. 85.— płatny 1 czerwca 1930 roku. Weksel unieważnia się 11

ZYGMUNT Peszke, Targowa 47 zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U 1 Łódź

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1 89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.